

TYGODNIK SUWALSKI

NR 10(488) ROK XI

8 MARCA 2000 R.

CENA 1 ZŁ



Dziewczynom,
paniom i damom
wszelkiej pomysłności
nie tylko w Dniu Kobiet

życzy
Redakcja „TS”

**NA
TOPIE**

str. 19



W ubiegłym tygodniu Rada Ordynatorów Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach zwołała konferencję prasową. Jej przewodniczący, dr Tomasz Soszka, odczytał stanowisko Rady w związku z dramatycznym w skutkach oświadczeniem dyrekcji szpitala. Dyrektor Janusz Fic zapowiedział konieczność „30-procentowej redukcji personelu i zmniejszenie liczby łóżek z 700 do 400 - z możliwością likwidacji szpitala od pierwszego lipca tego roku”. Oświadczenie dyrekcji zabrzmiało jak wyrok. Na bruku może znaleźć się blisko 400 pracowników szpitala. Zdaniem ordynatorów, doprowadzi to do zlikwidowania leczenia specjalistycznego w Suwałkach. Wydłuży się zatem droga pacjentów do lekarzy specjalistów o ponad sto kilometrów. Jako karygodny określili lekarze kontrakt z kasami chorych i żalosną liczbę usług przez nie wykupionych, nijak nieprzystających do rzeczywistości. Kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy? Kto zapłaci za niezrealizowane obłudne obietnice reformatörów? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Oczywiście pacjenci.

OFIARY STATYSTYK MEDYCZNYCH

Założenia reformy były proste i podejrzanie obiecujące: szeroka dostępność do wszystkich usług medycznych, likwidacja kolejek, możliwość dobrowolnego wyboru lekarza, szpitala itp. Rzeczywistość okazała się nieco inna. Okazało się, iż leczący się dotąd w Suwałkach pacjenci z Gołdapi, Elku czy Olecka nie mogą korzystać z opieki suwalskich specjalistów, bowiem właściwa im kasa nie wykupiła wystarczającej liczby usług. Muszą więc jeździć do dalekiego Olsztyna. Nieważny jest stopień zaawansowania choroby. A statystyki przedstawiają się następująco:

Oddział chirurgii dziecięcej obsługuje najmłodszych pacjentów z północno-wschodniej części Polski (jest jedynym na terenie byłego województwa suwalskiego). Doktor **Aleksy Lewszuk**, ordynator oddziału, podaje liczby: kasy wykupiły rocznie 870 miejsc, o 10 proc. mniej, niż wynoszą faktyczne potrzeby. Te dziesięć procent ponadlimitowych małych pacjentów zwyczajnie odesła się np. do Olsztyna czy Białegostoku, bo nikt za ich pobyt tutaj nie zapłaci, a w przypadku przyjęcia dług szpitala wzrośnie.

Zdecydowanie gorzej wygląda sytuacja na reumatologii.

- Podlaska Kasa Chorych zakontraktowała 425 łóżek na cały rok. W związku z tym możemy przyjąć 34 osoby miesięcznie. Oddział jest w stanie leczyć 60 osób - przekonywał dr **Zbigniew Chwał**, ordynator. - W ubiegłym roku niejednokrotnie przekra-



„Łatwo jest „rozpedzić” zespoły specjalistów, zlikwidować zorganizowane od podstaw, rozwijane przez 15 lat oddziały suwalskiego szpitala, nie biorąc pod uwagę względów zdrowotnych, społecznych i czysto humanitarnych. Trudno będzie to odbudować. Odejdą kolejne ekipy kierownicze, szpital zostanie zepchnięty do najniższej rangi, a pacjenci będą musieli radzić sobie sami. Kto za to odpowie? (...) Dług szpitala nie powstał z winy pracowników oddziałów, a generowany jest od kilku lat przez błędy kolejnych administracji różnych szczebli (...) Limitowanie usług medycznych w oddziałach i poradniach, szczególnie specjalistycznych, sztuczny administracyjny podział ograniczający dostępność do świadczeń (...) zaprzeczają podstawowym prawom pacjenta oraz głoszonym przez animatorów reformy zdrowia hasłom, nie wspominając o łamaniu konstytucji” - czytamy w oświadczeniu Rady Ordynatorów suwalskiego szpitala wojewódzkiego.

czaliśmy tę liczbę.

Rachunek jest prosty - o połowę należy zmniejszyć limit przyjęć, a schorowanych mieszkańców Suwalszczyzny odsyłać do fachowców ze stolicy województwa.

Ciekawie przedstawia się sytuacja na oddziale noworodków. Kasa płaci tylko za leczonych noworodków, za opiekę nad zdrowym maleństwem - już nie. Nie uwzględniono także kosztownego leczenia z wykorzystaniem respiratora. Kasa wykupiła zaledwie 300 miejsc. Limit ten, zdaniem szefowej oddziału, do lata zostanie wyczerpany. Co będzie później? Porody w domu? Powrót akuserek?

Zaniżono także liczbę przyjęć na oddziałle ogólnopediatrycznym. Kasy wykupiły 1333 usługi. Do końca lutego przyjęto 299 dzieci. Dr **Irena Kowalewska**, ordynator oddziału, szacuje, iż do końca roku potrzeba 1700 miejsc.

- Dziecka chorego odesłać przecież nie można! - akcentuje.

Równie oburzające są ceny i limity na okulistyce. Warmińsko-Mazurska Kasa Chorych nie wykupiła usług okulistycznych w suwalskim szpitalu.

Oddział urologiczny jest, podobnie jak i inne oddziały, wysoko specjalistyczny i wyjątkowy. Przeważają tu pacjenci starsi, chorzy na nowotwory.

- W ubiegłym roku Warmińsko-Mazurska Kasa Chorych wykupiła 200 miejsc, w tym roku - ani jednego. W związku z tym, musimy pacjentów odsyłać do „pobliższego” Olsztyna. Dwie pozostałe kasy (podlaska i branżowa) łącznie wykupiły 690 miejsc. Przez dwa miesiące wyczerpaliśmy już kwartalny limit. Pacjentów odsyłam na kwiecień - wyjaśnia dr **Stanisław Śpiewak**, ordynator.

Co roku kasy wykupują mniej o 25 proc. usług medycznych świadczonych przez oddział laryngologiczny. Tymczasem w lutym wyczerpano już kwartalny limit. We wrześniu - zdaniem ordynatora **Janusza Kamińskiego** - powinno się już wstrzymać przyjęcia na oddział.

Krzysztof Walicki, ordynator Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej, stwierdził, iż OIOM, którym kieruje, jest ofiarą statystyk medycznych. Co roku przez oddział przechodzi ok. 250 pacjentów, w tym roku

Dokończenie na str. 13

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Podlasie ma nowy herb. Radni podlaskiego sejmiku przyjęli propozycję tarczy, na której orzeł w koronie jest umieszczony nad litewską Pogonią. Herb jest prawie identyczny jak herb Białegostoku. Propozycję radnych musi teraz zatwierdzić komisja heral-

dyczna MSWiA.

★ Suwalski Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża apeluje o pomoc dla najuboższych. Odzież, używane meble czy sprzęt AGD będą z wdzięcznością przyjęte. Tel. 566-45-38.

★ W Suwałkach przebywali przedstawiciele biznesu z Moł-

dawii. Interesowała ich praca Agencji Restrukturyzacji „Odnowa” i Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zadeklarowali chęć współpracy gospodarczej z firmami suwalskimi. Mołdawia jest najbiedniejszym krajem europejskiej części b. ZSRR.

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza Rynków Wschodnich, realizując program POLEXPORT, rozpoczęła cykl spotkań z przedstawicielami poszczególnych branż zainteresowanych eksportem na Wschód. W Ministerstwie Gospodarki 7 bm. spotkali się przedstawiciele branży budowlanej. Za trzy tygodnie obrady przedstawiciele przemysłu lekkiego, a następnie rolno-spożywczego.

★ Zdzisław Chmielewski, były prezydent Suwałk, został nowym prezesem firmy „Majewski” S.A. Zmiana nastąpiła na życzenie NFI im. E. Kwiatkowskiego, który, podwyższając wartość swoich udziałów w kapitale zakładowym, uzyskał przewagę w radzie nadzorczej.

★ Adam Olów, właściciel popularnego „Cymesu”, został bohaterem widowiska telewizyjnego TV Białystok pt. „Sekrety sukcesu”. Program wyemitowano 4 bm.

★ Łomżyński poseł SLD Mieczysław Czerniawski zadeklarował, że postara się zrehabilitować mieszkańców Suwalszczyzny brak własnych postów SLD. Popularny w Suwałkach (ponad 2600 głosów w

ostatnich wyborach) Jerzy Dzięwulski zajmuje się sprawami Warmii i Mazur.

★ Wicewojewoda podlaski Leszek Lewoc został wybrany jednomyślnie przewodniczącym Rady Powiatowej AWS w Suwałkach. Sekretarzem został Romuald Łanczkowski, a wiceprzewodniczącymi: Janusz Fic (SKL), Zbigniew Filipkowski (AWS), Maria Harkiewicz (AWS), Zdzisław Koncewicz (Solidarność), Stanisław Mierzejek (SRK), Stanisław Osiński (PPChD). (mes)

★ W najnowszym numerze pisma „Tylko Rock” prezentuje się suwalski zespół „Night Come”. Zamieszczono jego dorobek oraz fragmenty wywiadu z Bogdanem Topolskim – gitarzystą zespołu i instruktorem ROKiS. Tekst nawiązuje do ostatniej płyty zespołu pt. „Charm”, którą niemiłosiernie zjechało w lutym w numerze gazety.

★ W lutym w radiowej Trójce było głośno o innym suwalskim zespole - „Światło Świec”. Został on zaprezentowany w audycji „Gitarą i piórem”. Prowadzący program ciepło wyraził się o dotychczasowym dorobku artystycznym zespołu. Zapowiedział jego udział w programie i szerszą prezentację. (gis)

★ W sobotę, 4 marca, Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zorganizował I Suwalskiego Kaziuka. Szczegóły za tydzień. (ag)

KRONIKA POLICYJNA

Do kurnika po... kurczaki

Na pół godziny przed północą 25 lutego policjanci zatrzymali w pościgu 18-letniego Ma Z. i 43-letniego Mariusza M., sprawców włamania do kurnika. Mężczyźni ukradli kurczętą wartości 300 zł.

Do „Kogutka” późną nocą

W nocy z 28 na 29 lutego nieznani sprawcy włamali się do baru „Kogutek”, skąd wynieśli kuchenkę mikrofalową, papierosy, alkohol oraz bilon z automatu do gry. Właścicielka oszacowała straty na 2,5 tys. zł.

Okup za audi

Nieznani sprawcy 26 lutego ukradli z ul. Słonecznej audi 80 wartości 20 tys. zł. Od właściciela zażądali okupu. Ten zawiadomił organy ścigania. Dwa dni później policjanci zatrzymali suwalczanina Tomasza K., sprawcę kradzieży i wyłudzenia okupu (w wysokości 8 tys. zł). Później w ręce policji wpadł drugi sprawca. Sąd Rejonowy w Suwałkach wydał decyzję o tymczasowym aresztowaniu obu mężczyzn. Właściciel samochodu odzyskał swoje audi i pieniądze, jakie wyłudził od niego przestępcy.

Alarm nie zawiódł

Wyjątkowego pecha mieli

sprawcy włamania do Szkoły Języka Angielskiego (ul. Pułaskiego). W momencie próby wejścia do budynku odezwał się alarm, który spłoszył włamywaczy.

Wtargnął na jezdnię

Kierujący polonezem 51-letni Grzegorz A. potrafił na ul. Dwernickiego 11- latka. Chłopiec wtargnął na jezdnię. Z niegroźnymi obrażeniami ciała dziecko trafiło do szpitala.

Spiirtus bez akcyzy

Policjanci zatrzymali 1 marca 45-letniego Grzegorza W., który rozlewał do butelek spirytus bez znaków akcyzy. Suwalczanin przechowywał w sumie 272 litry nielegalnej „ognistej wody” wartości 23.598 zł oraz puste butelki, nakrętki i etykiety.

„Ognista woda” na bis

Urządzenia do kapslowania, 217 litrów spirytusu oraz butelki i etykiety ujawnili policjanci w zabudowaniach mieszkańca podsuwalskiej Nowej Wsi, Henryka B.

Na podstawie informacji uzyskanych od podkomisarza Krzysztofa Zielińskiego, specjalisty ds. prewencji kryminalnej w Komendzie Miejskiej Policji w Suwałkach (dos)

BIBLIOTEKA INFORMUJE

Od poniedziałku, 6 marca, zostały zamknięte dwie filie Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej – filia wypożyczalni dla dorosłych przy ul. Świerkowej i filia wypożyczalni dla dzieci przy ul. Młynarskiego. Ich księgozbiory zostaną przeniesione do lokalu przy ul. Klonowej 41 (obok poczty). Będzie tam funkcjonować wypożyczalnia dla dzieci i dorosłych. Jej otwarcie zaplanowano na 21 marca br. (ag)



W ubiegły piątek w hali OSiR odbył się koncert charytatywny w wykonaniu artystów scen polskich.



Różni gospodarze rządili w przeszłości tą ziemią: jedni mówili po rosyjsku, inni po niemiecku, a jeszcze inni władali wprawdzie poprawną polszczyzną, ale zostawili po sobie jednak przykre wspomnienia.

Przesuwano granice administracyjne, ale ludzie pozostawa-

nie wzięli go pod uwagę w swoich debatach, dając tym samym po raz kolejny dowód na to, iż nowy gospodarz tej ziemi nie musi liczyć się ani z argumentacją, ani (tym bardziej) z uczuciami suwalczan.

Wspaniały pisarz Melchior Wańkowicz miał na myśli smut-

batą w sprawie ustanowienia herbu województwa podlaskiego Zarząd Miasta Suwałk wnosi o uwzględnienie w nim herbu Suwalszczyzny. Ze znanych nam źródeł herb ten po raz pierwszy ukazał się w Księdze Pamiątkowej Guberni Suwalskiej w 1877 roku. Jest to zielony świerk z 2 niebieskimi wstążkami. W okresie międzywojennym organizacje harcerskie wykorzystywały ten znak z 3 wstążkami. Przyjmuje się, że wstążki symbolizują rzeki Suwalszczyzny: Rospudę (jako graniczną od zachodu z Mazurami i dawnymi Prusami), największą rzekę Czarną Hańczę i Marychę (od wschodu, przy granicy z Litwą). Niektórzy wskazują na Szeszupę.

W herbie z czasów carskich wskazuje się na znaczenie 2 niebieskich wstążek jako rzek granicznych: Rospudy (od zachodu na granicy z Prusami) i Niemna (od północnego wschodu).

Obecna wersja herbu posiada 3 wstęgi, które przedstawiają rzeki: Rospudę, Czarną Hańczę i Marychę. Źródła historyczne nie podają autora herbu.

Suwalszczyzna z uwagą na bo-

Dokończenie na str. 11

RZECZNIK URZĘDU INFORMUJE

ŚLEPA I ZAMUROWANA

Debaty nad wizerunkiem herbu województwa podlaskiego, trwające już od dłuższego czasu, znalazły wreszcie swój finał na sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego 28 lutego br.

Poza tym, że herb powinien być „godny” oraz „sympatyczny”, to przede wszystkim powinien łączyć, a nie dzielić.

Łączyć, bo przecież całe lata ludność tej ziemi uczyła się współżyć ze sobą bez względu na liczne różnice kulturowe i religijne, które stawiały naprzeciw siebie Litwinów, Polaków, Tatarów, Ukraińców, Białorusinów czy Żydów, a Polak – katolik mimo to żenił się z prawosławną Białorusinką.

li przecież wciąż ci sami.

Dziś, po kolejnych zmianach i nowych podziałach, koegzystujemy w jeszcze innych strukturach administracyjnych, a tolerancja i integracja poszczególnych społeczności województwa podlaskiego powinna wynikać już nie tylko z podstaw prawnych, ale być oczywistym nakazem sumienia.

W duchu wspomnianej integracji Zarząd Miasta Suwałk wystosował list do marszałka województwa podlaskiego pana **Sławomira Zgrzywy** z prośbą o uwzględnienie w herbie województwa elementów herbu Suwalszczyzny.

Niestety, pomimo prośby, głos nasz nie tylko nie został uwzględniony, ale radni nawet

na przeszłość historyczną Polski i Białostoczczyzny, kiedy pisał: „...A ziemia białostocka, krewna ziemia, zamknięta jest w siąpię małomiasteczkowości, w którym, zda się, czujesz butwiejące białostockie sukno. (...) Biedna ziemia, w pobliżu centrów położona, odeszła i nie doszła, zamurowana, ślepa...”

Chciałoby się zapytać: jak długo jeszcze wciąż „ślepa” i „zamurowana” na potrzeby i głosy suwalczan?

Poniżej zamieszczam list, który został wysłany do marszałka województwa podlaskiego.

Pan Sławomir Zgrzywa
Marszałek Województwa
Podlaskiego

W związku z toczącą się de-

Prezentujemy wydziały Urzędu Miasta

WYDZIAŁ KULTURY I TURYSTYKI

Wydział funkcjonuje pod tą nazwą od 1 lutego br. (poprzednio był to wydział kultury, sportu i turystyki). Jego naczelnikiem jest **Jadwiga Olbryś**.

Nadzoruje trzy miejskie (przejęte z dniem 1 stycznia 1999 r. jako wojewódzkie) instytucje kultury: Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, Muzeum Okręgowe oraz Bibliotekę Publiczną im. Marii Konopnickiej. Współpracuje m.in. ze stowarzyszeniami kulturalnymi, a także o charakterze turystycznym i turystyczno-sportowym (dofinansowuje różnorodne imprezy miejskie). Opracowuje roczny kalendarz imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych. Organizuje (bądź koordynuje) obchody świąt i rocznic państwowych i miejskich (dekoracja miejsc pamięci – grobów, pomników, cmen-

tarzy). Prowadzi sprawy z zakresu współpracy kulturalnej z zagranicą.

Do wydziału należy zgłaszać się po zezwolenia na organizację imprez masowych oraz składać wnioski o stypendia dla uczniów i studentów z Suwałk (w tym dla uczących się w naszym mieście Polaków z zagranicy) legitymujących się osiągnięciami w dziedzinie kultury i nauki. Wydział przygotowuje też propozycje nagród Prezydenta Miasta w dziedzinie kultury.

W zakresie turystyki współpracuje z jednostkami prowadzącymi działalność upowszechniania turystyki i informacji turystycznej. Uczestniczy w krajowych i zagranicznych targach turystycznych. Wspiera podmioty z dziedziny turystyki w ich działaniach na rzecz rozwoju turystyki aktywnej.

Włącza się do organizacji wypoczynku zimowego i letniego dzieci i młodzieży.

Wydział Kultury i Turystyki mieści się przy ul. Kościuszki 45, tel. 566-27-42.

(ag)

W związku z tym, że od 1 lutego 2000 r. wszystkie sprawy

związane ze sportem w mieście zostały przekazane uchwałą Rady Miejskiej pod nadzór dotychczasowego wydziału edukacji Urzędu Miasta pracownicy Wydziału Kultury i Turystyki dziękują wszystkim klubom, organizacjom i stowarzyszeniom sportowym za owocną współpracę, mając przy tym nadzieję, że wieloletnie potyczki były tylko motorem do dalszych działań.



Od lewej: Jadwiga Olbryś, Kazimierz Gagacki, Anita Bargłowska i Alicja Andrulewicz.

Z PRAC KOMISJI...

W dniu 24 lutego br. obradowała **Komisja Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Suwałkach**. Spotkanie po-

święcone było zaopiniowaniem przysięłej uchwały Rady Miejskiej w sprawie utworzenia środków specjalnych na finansowanie Ośrodka Sportu i Rekreacji

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się:

- ★ w Warszawie z dyrektorem generalnym Dyrekcji Dróg Publicznych **Tadeuszem Suwarą** w sprawie inwestycji drogowych,
- ★ z komendantem Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach **Janem Truchanem** w sprawie budżetu policji na rok 2000 oraz uczestniczył w konferencji na temat „Oferta Banku Gospodarstwa Krajowego i Powszechnej Kasy Oszczędności – Banku Państwowego dla samorządów terytorialnych, inwestorów mieszkaniowych, małej i średniej przedsiębiorczości oraz innych podmiotów” i uroczystej przysiędze młodego rocznika w 14 Suwalskim Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Piłsudskiego (zdjęcie poniżej).

(ag)



DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek Starostwa Powiatowego w Suwałkach przy ul. Noniewicza 10).

Radni klubu „Przymierze dla Suwałk” pełnią dyżury w każdy poniedziałek od 17.00 do 18.00.

Radni klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej dyżurują w każdy wtorek od 16.30 do 18.00 (14 marca dyżurować będzie **Grzegorz Misiewicz**).

Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk dyżurują w każdy czwartek od 16.00 do 17.00 (9 marca dyżurować będą **Stanisław Sieczkowski** i **Tadeusz Chołko**).

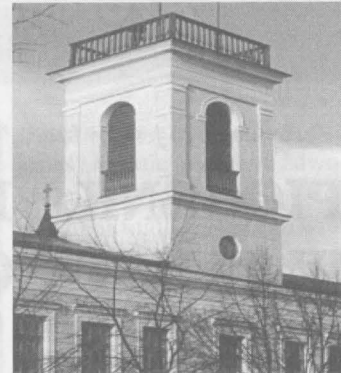
Radni klubu AWS – Dobro Wspólne dyżurują w każdy piątek od 18.00 do 19.00 (10 marca dyżurować będzie **Edward Soboń**). W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 18.30 – 20.30 w Szkole Ewangelizacji (tel. 567-86-42) dyżuruje radny **Stanisław Dziemian**.

(ag)

w Suwałkach, przyjęciu informacji o dokonanych zmianach organizacyjnych w OSiR, określeniu wysokości dotacji na działalność organizacji, klubów i stowarzyszeń (w zakresie kultury, sztuki, turystyki i wypoczynku) a także zaopiniowaniu wniosków o nagrody i stypendia. Wypracowane przez komisję opinie, stanowiska i wnioski zostaną przedstawione Zarządowi Miasta na jednym z najbliższych jego posiedzeń. Dotychczas bardzo często uwzględniał on jej sugestie i propozycje.

Środki specjalne na finansowanie OSiR

Zdaniem komisji, zamiar stworzenia specjalnego konta przeznaczonego na finansowanie działalności podstawowej OSiR jest jak najbardziej słuszny. Środki tam zgromadzone powinny być przeznaczone m.in. na remont pomieszczeń ośrodka, pokrycie jego wydatków bieżących (opłata energii elektrycznej i wody), poprawę stanu technicznego i wyposażenia.



Zmiany organizacyjne w strukturze OSiR

Komisja przyjęła, przedłożoną przez obecnego na spotkaniu dyrektora OSiR **Jarosława Bolanowskiego**, informację dotyczącą realizacji uchwały Rady Miejskiej (z 22.12.1999 r.) w sprawie reorganizacji ośrodka. W OSiR dokonano połączenia istniejących obiektów w dwa zespoły oraz utworzono gospodarstwo pomocnicze. Wprowadzenie tych zmian niewątpliwie już usprawniło organizację pracy (w wyniku rozdzielenia kompetencji osób zarządzających obiektami), przyniosło finansową oszczędność (m.in. w wyniku redukcji 5 etatów), dało szansę na poprawę stanu obiektów

Dokończenie na str. 9

ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 29 lutego 2000 roku:

- ★ podjął decyzję w sprawie opracowania koncepcji monitorowania miasta;
- ★ zapoznał się z raportem dotyczącym selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie miasta w okresie od 1997 do 1999 roku oraz przyjął propozycje Wydziału Ochrony Środowiska dotyczące programu przyszłej selektywnej zbiórki odpadów;
- ★ przyjął informację dotyczącą rekultywacji wysypiska odpadów komunalnych w Sobolewie;
- ★ zapoznał się z propozycją Wydziału Oświaty, Wychowania i Sportu, Wydziału Kultury i Turystyki oraz Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w sprawie przyznania stypendiów i nagród w II semestrze roku szkolnego 1999/2000;
- ★ rozpatrzył wniosek dyrektora ZBM dot. przyznania lokalu mieszkalnego w zasobach komunalnych;
- ★ zapoznał się z analizą finansową SPZOZ w Suwałkach;
- ★ rozpatrzył wniosek Radia Białostok w sprawie udostępnienia herbu Suwałk do wykorzystania podczas promocyjnej akcji letniej;
- ★ zapoznał się z informacją dotyczącą zmian w wysokości dotacji celowych Urzędu Wojewódzkiego.

Anna Walulik
rzecznik Urzędu Miasta

„Życie nie po to jest, by brać...” – Stanisław Sojka

PIOSENKA I POEZJA W TŁUSTY CZWARTEK

Zorganizowany w czwartkowy wieczór (2 marca) w sali Klubu Garnizonowego koncert pt. „Wyśpiewać miłość” zgromadził licznych wykonawców i niemałą publiczność. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca, a spóźnialskim trzeba było dostawiać krzesła.

Imprezę przygotował suwalski oddział Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, ale jego animatorką i „dobrym duchem” była niestrudzona w takich działaniach **Barbara Żylińska**. Przed koncertem okazjonalnymi dyplomami uhonorowano kilka osób wspierających działalność towarzystwa, w tym m.in. **Lucynę i Witolda Rejteradów, Władysława Racis i Zdzisława Jaroszkę**. Wręczyła je wice-

przewodnicząca Rady Miejskiej **Maria Raczkowska**.

Koncertowi towarzyszyła wystawa poplenerowa prac plastycznych powstałych na plenerze z udziałem osób niepełnosprawnych pt. „Suwalszczyzna



Na harmonijce ustnej zagrała **Irena Moderacka**.

sercem malowana”, który odbył się niedawno w Wigrach. Suwalscy harcerze prowadzili też

zbiórkę pieniędzy. Za zebrane w ten sposób złotówki zakupiona zostanie o dzieć i żywność dla najbardziej potrzebujących dzieci suwalskich. Hojna jak zwykle w takich przypadkach firma „Cymes” przygotowała wykonawcom i publiczności słodki poczęstunek – oczywiście pączki i smakowite ciasta, wszak był to tłusty czwartek.

Koncert był swego rodzaju przeglądem zarówno znanych nie tylko w naszym mieście młodych talentów wokalnych, jak też i obiecujących, wchodzących na „rynek muzyczny” początkujących wykonawców. „Kultura rodzi się w szkole” – podkreśliła pani Basia. Stopień przygotowania wokalnego występującej młodzieży i obycia ze sceną koncertową był różny. Zróżnicowany był ich wiek i repertuar.

Spośród licznych grona występujących na estradzie warto zauważyć rodzinny występ państwa **Szumlików** (z córkami **Oleńką i Kasją**), **Joasię No-**

wiczenko (już prawie profesjonalistkę), Teatr Muzyczny „Pasja” z SP 7, zespoły „Intruz III” i „Intruzik” (SP 9). Z uznaniem przyjęto też występy **Edyty Pogorzelskiej, Emilii Tarasiewicz i Kasprowa Zborowskiego**, zdobywających już laury na konkursach i przeglądach.

Występy wokalne przeplatały cytaty poetyckie. Wystąpił też **Zenon Rachwalski**, poeta ludowy z Krasnopola, który w wierszu „Jedno w różności” opowiedział historię wieloletniego współżycia Polaków, Litwinów, Białorusinów i innych nacji na suwalsko-sejneńskich terenach pogranicza. Na koniec na ludową nutę zaśpiewała **Władysława Racis**, a na harmonijce ustnej zagrała **Irena Moderacka**. Jednym słowem, była to duża dawka utworów w wykonaniu suwalskich twórców.

Następny koncert zapowiedziano na początek kwietnia. Będzie on poświęcony 60. rocznicy zbrodni katyńskiej. (ag)

JUBILEUSZOWE OBCHODY DNIA KOBIET

Dzień Kobiet to międzynarodowe święto obchodzone corocznie pod hasłem obrony praw kobiet. Ustanowione zostało z inicjatywy niemieckiej działaczki ruchu kobiecego **Clary Zetkin** podczas zjazdu w Kopenhadze w 1910 r. W bieżącym roku przypada jego 90 rocznica.

Pozycja społeczna kobiet polskich jest niewspółmiernie mała do wkładu, jaki wnoszą one w tworzenie wartości kulturowych i materialnych narodu. Kobiety dyskryminuje się na rynku pracy. Z reguły mają one utrudnioną drogę do znaczącej kariery zawodowej i awansów płacowych. Są natomiast „uprzywilejowane” w zwolnieniach dokonywanych przez pracodawców. Kobiety chcą się po prostu przypisać do domu. I pomimo że społeczna funkcja kobiety jest nie-

wątpliwie wykładnikiem demokratycznych stosunków społecznych, niewiele się w rzeczywistości zmienia. Znaczącego dowartościowania jej roli dokonał Jan Paweł II. W encyklice „Familiaris consortio”, poświęconej zadaniom rodziny chrześcijańskiej w dzisiejszym świecie, papież podkreśla szczególną misję współczesnych kobiet, m.in. w przekazie życia oraz miłości i tradycji. Obok Kościoła także liczne ugrupowania polityczne oraz organizacje społeczne coraz częściej nawołują w swych programach do poszanowania roli kobiet.

Dzień Kobiet jak każde inne święto na swoich zwolenników i przeciwników. Uroczystość ta oparła się tendencji lat 70. i 80. do nadmiernego eksponowania rangi święta. Przykładem tego było obdarowywanie kwiatami

niejako „z urzędu”, często wraz z wręczaniem talonów na zakup artykułów przemysłowych oraz zwalnianiem do domu przed końcem dnia pracy. Na początku lat 90. w wyniku przypisania świętu rodowodu komunistycznego próbowano je wyeliminować z życia publicznego. Do dziś są kalendarze pomijające wzmianki o Dniu Kobiet, a eksponujące w zamian Dzień Zakochanych (walentynki). I pomimo że obchodom tego dnia

towarzyszyć może pewna sztuczność, to warto zadbać o to, by choć raz w ciągu roku wszystkie kobiety zostały obdarzone uwagą. By otrzymały, jeśli nie kwiatek, to chociażby miłe słowo, niezależnie od ich wieku, stanowiska czy osobistego wdzięku – po prostu za to, że są z nami. Chyba nie można mieć wątpliwości, że obchody tego święta nijak się mają do światopoglądu czy polityki.

Zdzisław Przełomiec

KOGO STAĆ NA EKSPORT?

Pod takim hasłem odbędą się w Białymstoku jednodniowe szkolenia – w terminach 13, 14 i 15 marca – z zakresu marketingu organizowane przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego (ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok, tel. 085 732-80-77) w ramach realizacji programu PHARE „Polish Business for Europe” dla przedstawicieli firm i przedsiębiorstw. Zakres tematyczny spotkań obejmuje: opcje wejścia na rynki europejskie, narzędzia pozyskiwania informacji na temat rynków zagranicznych, analizę możliwości eksportowych firm oraz programy małych i średnich przedsiębiorstw.

Udział w szkoleniu jest częściowo odpłatny (30 zł od osoby). Ilość miejsc jest ograniczona. O uczestnictwie decyduje kolejność zgłoszeń. Termin upływa 8 marca. (d)

Gdy opuszczałem piwniczne pomieszczenia suwalskiej Caritas, działającej przy parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach, byłem zbudowany postawami pracujących tam świeckich wolontariuszy z panią Ireną Zakrzewską na czele. To jedyne nazwisko, jakie po wielu namowach udało mi się zanotować. Wszyscy pragnęli zachować anonimowość. Nie pozwolono mi też uwiecznić tych dobrych

do niego do domu na wywiad. Gdy spostrzegli, że ma mieszkanie dobrze wyposażone i posiada m.in. zamrażarkę, video, samochód osobowy, to nie dopatryli się u niego biedy wymagającej wsparcia. Podobno nawet orzekli, że skoro cierpi na dużą biedę, to winien sprzedać samochód, bo jego utrzymanie sporo kosztuje. Zdenerwowali go tylko takim gadaniem i zapytał: Czy wy to mi

zaświadczenia, zaglądają do kartotek. Okazuje się, że prowadzą tu sporą ewidencję, poprzedzoną wcześniejszym wywiadem środowiskowym. Każdy przybyły wpisuje się do wyłożonego zeszytu. Co tydzień suwalską Caritas odwiedza kilkadziesiąt osób. W tę środę nie wydaje się żywności, a jedynie odzież i obuwie. Leży to wszystko na półkach lub wisi na wieszakach. Przybyli przebiera-

sionym głosem pyta: Kim pan jesteś? Pan nie jest moim adwokatem! Gdy spostrzega, że nie robi to na mnie większego wrażenia, odwraca się na pięcie i nabiera ciuchów do torby. Pannie twierdzą, że już tydzień temu otrzymał pomoc, choć niezbyt to udokumentował, ale w pojedynczych przypadkach panie nie są zbyt rygorystyczne, pozostawiając to sumieniu danego człowieka.

Nie zazdroszczę wolontariuszkom tej pracy, bo wśród zgłaszających się są bardzo różne osoby, w tym także agresywne. Gdy pytam, czy tacy ludzie nie zniechęcają ich do pełnienia tej służby, odpowiadają, że najważniejsze jest dla nich to, że jednak wśród zgłaszających się tutaj po pomoc materialną jest sporo osób rzeczywiście biednych. Nie są jednak w stanie zweryfikować wszystkich składanych tu oświadczeń. To głównie z myślą o tych najbiedniejszych znoszą cierpliwie nawet bardzo naganne zachowania. Czasami starają się być stanowcze, zwłaszcza gdy ktoś mocno przekracza granice przyzwoitości.

ROZMOWA Z PANIĄ ZAKRZEWSKĄ

(nieautoryzowana)

- Komu przede wszystkim udzielacie pomocy?

- Rodzinom patologicznym, wielodzietnym, samotnym matkom, bezdomnym. Mamy pod stałą opieką 120 rodzin, z których 60 jest objętych opieką żywnościową.

- Skąd otrzymujecie to wszystko, co rozdajecie?

- Najczęściej są to dary uzyskane w trakcie zbiórek, np. do Banku Żywnościowego. Odzież i obuwie przekazują nam suwalskie, a księża przekazują nam zagraniczne dary. Za uzyskane pieniądze kupujemy na ogół żywność.

- Czy zdarzają się większe dary?

- Tak. Np. suwalski radny, pan Romańczuk, przekazał nam

Dokończenie na str. 10

POMAGAĆ POTRZEBUJĄCYM

ludzi na fotografii, bo są to osoby bardzo oddane tej całkowicie społecznej pracy i nie pragną jakiegokolwiek nagłośnienia samych siebie. Jak stwierdzili, pracują na rzecz innych z pobudek religijnych. Wyznawana przez nich wiara zasadza się na bezinteresownej miłości każdego człowieka i udzielaniu mu pomocy, zwłaszcza wtedy, gdy jest w potrzebie. A są to jedynie cztery panie i dwóch panów oraz kilku członków wspierających, którzy co miesiąc wnoszą składkę w wysokości 10 zł. Łatwo było zaważyć, że są to głównie niezamożni emeryci i renciści, ale były wśród nich dwie panie pracujące, w tym jedna w suwalskim banku.

ŚRODA, GODZ. 16.45

Przybywam pod drzwi Caritas. Czekają tam już kilka kobiet w młodym i średnim wieku oraz jeden nieco starszy mężczyzna. Wszystkie kobiety palą papierosy (jak się później okazało, wewnątrz budynku czekało już kilkanaście osób, a te „wyskoczyły” na papierosa). Narzekają na niskie lub zabrane im „kuroniówki”, z czego można wnioskować, że są bezrobotne. Spoglądają na mnie dość nieufnie, ale chyba wyczuwają, że nie przyszedłem po pomoc. Mężczyzna (rencista, twierdzi, że żona też jest na rencie) narzeka na suwalską pomoc społeczną. Twierdzi, że gdy ubiegał się o zapomogę, to przyszli



daliście, że się tym tak interesujecie? Ma pretensję do wszystkich, zarówno do osób świeckich, jak i duchownych. Nie może się nawet pogodzić z tym, że w Polsce kobiety mają długie urlopy macierzyńskie. Prezentuje dość typową u nas postawę roszczeniową. Uważa, że ma za mało i inni winni mu dawać. Kobiety, nierzadko nie przebierające w słowach, na ogół nie podzielają wszystkich jego opinii, ale u większości z nich nie dostrzegam jakiegokolwiek pokory, cichości, cechującej często ludzi najbiedniejszych.

GODZ. 17.00

Zebrani wchodzą do piwnicy. Pani z Caritas wpuszcza do magazynu pierwszą grupę. Informuję, że jestem z „TS” i udaję się razem z nimi. Wewnątrz wolontariuszki sprawdzają dowody tożsamości przybyłych osób, weryfikują przyniesione

ją niczym w bazarowym „lumpexie” i napełniają tym, co przypadło im do gustu, przyniesione z sobą reklamówki i torby. Nie ma przydzielania czy wydzielania rzeczy. Jeden z panów, ubrany w zniszczoną kurtkę, poszukuje innej. Widać, że z tych rzeczy, które są mu dostępne, raczej nic mu nie odpowiada.

PAN NIE JEST MOIM ADWOKATEM!

Do stolika, przy którym siedzą wolontariuszki, podchodzi starszy wiekiem emeryt, ale jeszcze w sile wieku. Dopomina się wszechstronnej pomocy, bo podobno zawieszono mu emeryturę. Gdy to słyszę, to wtrącam, że mało prawdopodobne jest zawieszenie człowieka w tym wieku przyznanej emerytury. Zamiast w jakiś sposób potwierdzić prawdziwość swoich stwierdzeń, przystępuje do ataku na mnie i podnie-

PRZETARG ZGODNY Z PRAWEM

Prawdziwą medialną burzę wywołał przetarg, a raczej jego finał, na wykonanie remontu ratusza miejskiego.

Jak informuje **Henryk Grzaka**, zastępca dyrektora Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji – do udziału w przetargu przystąpiło siedem firm budowlanych, z czego cztery o rodowodzie suwalskim. Najniższa oferta opiewała na kwotę 7.871.000,00 zł, natomiast najwyższa – 11.176.000 zł. Przygotowany

przed ogłoszeniem przetargu kosztorys inwestorski wynosił 8.600.000 zł.

Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, ogłoszenie o przetargu jak i o jego rozstrzygnięciu ukazało się w „Biuletynie Zamówień Publicznych”. Podczas prowadzonego postępowania przetargowego ocenie (według kryteriów szczegółowo opisanych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i znanych wykonawcom przystępującym

do przetargu) poddano wszystkie złożone i publicznie otwarte oferty.

W przetargu zastosowano, oprócz pewnych warunków wstępnych, kryteria ilościowe, czyli takie, które da się określić i zapisać w sposób jednoznaczny. Oprócz ceny uwzględniano również możliwości techniczne oferenta, zatrudnienie, zaplecze finansowe oraz rodzaj wcześniej wykonywanych zadań. Bardzo istotnym warunkiem było posiadanie uprawnionej kadry technicznej oraz udokumentowanego doświadczenia do prowadzenia prac na obiektach zabytkowych. Z uwagi na skromny budżet miasta dla kryterium „cena” określono współczynnik na poziomie 70 punktów, co niewątpliwie w przetargach o tak dużym stopniu skomplikowania rzadko się spotyka i świadczy o należyтым dysponowaniu posiadanymi środkami.

- Postępowanie przetargowe w całości zostało przeprowadzone zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, a wyłoniony wykonawca przedłożył najkorzystniejszą ofertę – wyja-

śnia **Romuald Koleśnik**, dyrektor Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji, która prowadzi i nadzoruje inwestycje miejskie.

Dokumentacja przetargowa po zakończeniu postępowania (tzn. 8 lutego 2000 r., kiedy to podpisano umowę na kwotę 8.454.000 zł z wyłonionym wykonawcą - Przedsiębiorstwem Remontów i Budownictwa Ogólnego w Suwałkach) jest jawna dla wszystkich oferentów biorących udział w przetargu oraz ustawowo określonych podmiotów kontrolnych. Należy w tym miejscu nadmienić, że na dzień dzisiejszy nikt z tych uprawnień nie skorzystał.

Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji przeprowadziła w swym krótkim okresie funkcjonowania (od 1.04.1999 r.) ponad 75 postępowań przetargowych, z czego tylko jedno rozstrzygnięcie trafiło do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie, który podtrzymał stanowisko zamawiającego, a jego postępowanie uznał za zgodne z prawem.

(aj)

Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na **uaktualnienie dokumentacji projektowej ulic: Łódzkiej, Nowosądeckiej i Krakowskiej w Suwałkach.**

Termin realizacji usługi - **31.05.2000 r.**

Wadium w wysokości **300,00 zł** należy wnieść do dnia **21.03.2000 r.** na konto Kredyt Bank SA O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank SA o/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Irena Surażyńska - tel. (087) 566-78-55 [sprawy techniczne] - pokój nr 7
- Alicja Charmuszko - tel. (0-87) 566-78-55 - [procedura] pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na uaktualnienie dokumentacji projektowej ulic: Łódzkiej, Nowosądeckiej i Krakowskiej w Suwałkach**” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia **22.03.2000 r. o godz. 10⁰⁰.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **22.03.2000 r. o godz. 10³⁰** w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – **90%**,
- doświadczenie zawodowe – **10%**.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych,
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

61/2000

Suwalscy strażacy otrzymali sanie do ratownictwa lodowego

RATUNKOWE SANIE

Sanie udało się zdobyć dzięki finansowemu wsparciu jednego z suwalskich banków. Kosztują ponad cztery tysiące złotych. Wyposażone są w stumetrową linkę asekuracyjną, wiosła, 25-metrową rzutkę i bosak. Mają wyporność 220 kg - mogą utrzymać trzy dorosłe osoby. Ważnym elementem wyposażenia jest lupa (wziernik na środku saní), która umożliwia patrolowanie dna podczas akcji ratunkowych. Do pełnego kompletu brakuje jeszcze specjalnego sprzętu do rozbijania lodu. W czasie testowania saní w rolę tonącego wcielił się asp. **Grzegorz Rozumowski**. Koleję ratowali aspiranci **Marian**

Rólkowski i Mariusz Ołowski. Akcją dowodził kpt. **Bogdan Wierchowski**, dowódca suwalskiej JRG. Strażacy nie ukrywają zadowolenia z nabytku.

- *Najważniejsze, że są. Takiego sprzętu nie posiadają strażacy z Olecka, Sejna i Augustowa, a tam wokół same jeziora. Dzięki saniom nie będziemy bezradnie stać na brzegu i rozkładać rąk* – mówi kpt. **Dariusz Siwicki**, zastępca komendanta Miejskiego PSP w Suwałkach.

Strażacy ostrzegają miłośników wędkowania przed wiosenną zdradliwością lodu.

(d)

KSIĄDZ BOLESŁAW SZKIŁĄDŹ - PAPIESKI DYPLOMATA

W niedzielę, 26 lutego br., w Bibliotece Akademickiej przy parafii św. Aleksandra w Suwałkach odbyła się promocja książki „*Ks. Bolesław Szkiładź - duszpasterz - męczennik - dyplomata*”. Napisał ją ks. profesor dr hab. **Tadeusz Gogolewski** - wieloletni wykładowca w Seminarium Duchownym, a następnie w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Jednak - jak stwierdził - „wszystko to marność nad marnościami, co czyniłem przedtem, zanim zająłem się kilkanaście lat temu sylwetką księdza Bolesława Szkiładzia”.

Urodzony w 1914 roku w Augustowie późniejszy ksiądz **Bolesław Szkiładź** znaczną część swojego życia związał z Suwałkami. Jako dziesięcioletni chłopak trafił do męskiego gimnazjum im. Karola Brzo-

stowskiego, gdzie w 1932 roku uzyskał maturę. Następnie zdecydował się zostać kapłanem. Po wyświęceniu pracował w Ostrołęce, później rozpoczął studiowanie prawa kanonicznego w Rzymie. W 1939 roku przyjechał na wakacje do kraju i jednocześnie podjął się pracy duszpasterskiej, początkowo w parafii w Monkiniach, a później w Suwałkach, gdzie zaangażował się - szczególnie po wybuchu II wojny światowej - w pracę z młodzieżą. W kwietniu 1940 roku został aresztowany przez gestapo wraz z wieloma księżmi z terenu Suwalszczyzny, m.in. z ks. **Kazimierzem Hamerszmitem**. Obaj przeszli tę samą drogę. Poprzez kolejne obozy trafili do Dachau.

Po odzyskaniu wolności ks. Szkiładź pozostał na Zachodzie. Tam rozpoczął współpracę z

ówczesnym biskupem polowym Wojska Polskiego Józefem Gawliną. W 1949 roku po studiach doktoranckich w Rzymie postanowił kontynuować naukę w Papieskiej Akademii Kościelnej. Do tej jedynej w Kościele uczelni kształcącej przyszłych dyplomatów Watykanu dostęp był bardzo trudny. Obowiązywała wówczas zasada, iż na dziewięciu Włochów jedno miejsce przypadało kandydatowi z innego kraju. Ks. Szkiładź dostał się na te studia i ukończył je w roku 1951 z wynikiem celującym. Jako pierwszą pracę w charakterze dyplomaty otrzymał nominację na stanowisko adiunkta w nuncjaturze apostolskiej w Paryżu. Tam stał się bliskim współpracownikiem arcybiskupa Angelo Giuseppe Roncalliego, późniejszego papieża Jana XXIII. Miał też zostać jego

sekretarzem w Watykanie. Niestety ta niecodzienna kariera - w tamtych czasach jedynego Polaka w kręgach watykańskich - została tragicznie przerwana. W niespełna dwa tygodnie po papieskim konklawe, 7 listopada 1958 r., ks. Bolesław Szkiładź zginął w wypadku samochodowym na podparyskiej autostradzie.

Promocja książki o ks. Bolesławie Szkiładziu miała bardzo uroczystą oprawę. W homilii wygłoszonej podczas mszy św. ks. biskup **Edward Samsel** przypomniał sylwetki księży Kazimierza Hamerszmity i Bolesława Szkiładzia - ich wspólną drogę i bogate osobowości.

Wieczór autorski uzupełniły recytacje fragmentów książki w wykonaniu aktora Ignacego Gogolewskiego - krewnego ks. Tadeusza. Książka wydana została staraniem i przy pomocy finansowej płać Krzysztofa Anuszkiewicza. Można ją nabyć w księgarni katolickiej przy ul. Noniewicza. (rt)

Z PRAC KOMISJI...

Dokończenie ze str. 5

(w wyniku przeznaczenia wpływów z dodatkowych usług gospodarstwa pomocniczego) oraz umożliwiło podniesienie standardu usług. Utworzone 8 lutego 2000 r. gospodarstwo pomocnicze (Zakład Usług Sportowo-Rekreacyjnych) ma w zakresie swej działalności świadczenie usług hotelarskich, wynajem obiektów (sal, pomieszczeń, szatni, sauny, kortów tenisowych) na treningi i mecze, organizację przedsięwzięć sportowo-rekreacyjnych, prowadzenie siłowni, świadczenie usług transportowych i obsługę terenów zielonych.

Dotacje na działalność organizacji w mieście

Przedstawione komisji do opiniowania propozycje Zarządu Miasta w zakresie dofinansowania podmiotów realizują-

cych zadania w zakresie kultury i sztuki, turystyki i wypoczynku oraz kultury fizycznej i sportu wywołały żywą dyskusję. Komisja starała się przekonać obecnych na posiedzeniu członków Zarządu Miasta - **Marię Lauryn i Mieczysława Jurewicza** - co do konieczności zwiększenia wysokości środków finansowych na działalność wiodących w Suwałkach klubów, stowarzyszeń, związków i towarzystw. Zdaniem Wiceprezydenta Jurewicza (od niedawna odpowiadającego w mieście za dział kultury fizycznej i sportu) niektóre zgłoszone przez komisję wnioski mogą zostać uwzględnione. Istota dotacji winna polegać na wspieraniu konkretnych działań, a nie służyć np. opłacaniu instruktorów czy też nagradzaniu zawodników lub członków zespołów.

Nagrody i stypendia

Już po raz trzeci w tej kadencji członkowie komisji opiniowali wnioski dotyczące nagród i stypendiów za wybitne osiągnięcia w kulturze i sporcie. Idea promowania szczególnie zasłużonych w tej sferze osób znajduje coraz więcej zwolenników. Przekazywane z budżetu miejskiego środki są nie tylko formą nagrody za osiągnięty sukces, ale też niejednokrotnie jedyną szansą dla zainteresowanych na kontynuację treningów i uczestnictwo w kolejnych zawodach, konkursach czy przeglądach. Stanowisko komisji dotyczyło wytypowania 15 osób do nagród indywidualnych oraz 11 organizacji do nagród zespołowych (na ogólną kwotę 22 tys. zł) oraz 17 osób do stypendiów (na ogólną kwotę 12 tys. zł). Wysokość stypendiów w II semestrze waha się w granicach od 100 do

200 zł miesięcznie. Wśród wskazanych osób znaleźli się przedstawiciele wszystkich dyscyplin sportu, w których sukcesy suwalczan są bezdyskusyjne i odnotowywane na szczeblu nie tylko regionalnym, ale także krajowym i międzynarodowym. Są tam zatem szachiści, badmintoniści, pływacy, modelarzem lekkoatlety, tancerze i aktorzy amatorzy. Po raz pierwszy komisja podjęła decyzję o nagrodzeniu 5 wybitnych trenerów i instruktorów. Podejmując niezwykle istotne (dla miasta i samych zainteresowanych) decyzje członkom komisji towarzyszyło przeświadczenie, że nie jest najważniejsza wysokość nagrody lub stypendium, ale fakt dostrzegania osób osiągających sukcesy. Tylko wspomaganie przez samorząd działalności klubów i stowarzyszeń oraz wspieranie samych rodziców może przynosić korzyści dla nas wszystkich.

Zdzisław Przełomieć

NADSZEDŁ CZAS ŁĄCZENIA SIŁ

Od 1 marca przy ul. Kościuszki 72 A rozpoczęło się funkcjonowanie Centrum Interwencji Kryzysowej. Powstało ono na bazie istniejącego tam dotychczas Punktu Interwencji Kryzysowej. Prowadzić je będzie Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, wspierana merytorycznie i prawnie przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Stosowne porozumienie w tej sprawie podpisano 28 lutego br. Kierownikiem nowej placówki został Marian Szyłejko.

Centrum ma świadczyć szeroko rozumianą pomoc społeczną na rzecz osób i rodzin znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych, potrzebujących natychmiastowej interwencji. Znajdą tam dach nad głową ofiary przemocy w rodzinie (jednorazowo może tam korzystać z noclegów do 10 osób). Funkcjonować będzie nadal świetlica środowiskowa. Będzie można także otrzymać pomoc prawnika, psychologa czy terapeuty. Uruchomiony zostanie telefon zaufania. Przeniosą się również do tej siedziby pracownicy socjalni MOPS z tego rejonu.

- *Dojrzał czas, aby łączyć siły dla wspólnego dobra* - stwierdził ks. **Jerzy Zawadzki**, proboszcz parafii. - *W ten sposób będziemy skuteczniej pomagać.*

- *Mamy w budżecie miasta zarezerwowane pieniądze na ten cel* - powiedziała wiceprezydent **Maria Lauryn** - *Nie przewiduję na początek trudności finansowych.*

Budynek został dobrze zaadaptowany na potrzeby użytkowników. Położono nową glazurę i terakotę, zakupiono meble. - *W tym roku chcielibyśmy jeszcze położyć nowe*

elewacje i zagospodarować podwórkę, aby dzieci miały się gdzie bawić - poinformował ks. Zawadzki.



Porozumienie podpisali ks. Jerzy Zawadzki i dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Tadeusz Kłaczkowski.

- *Poprzez szeroką ofertę Centrum Interwencji Kryzysowej z naszej pomocy skorzysta więcej osób* - wyraził nadzieję dyrektor MOPS **Tadeusz Kłaczkowski**.

Pracownicy ośrodka zauważają, że destabilizacja emocjonalna, spowodowana głównie bezrobociem, dotyka coraz więcej rodzin. W ubiegłym roku z różnego rodzaju pomocy skorzystało 5,5 tys. osób. Najbardziej dotknięte patologiami jest stare miasto oraz okolice szkół podstawowych nr 7 i 10. Problemem są rodziny wielodzietne i bez środków do życia. - Obserwujemy - dodał dyrektor Kłaczkowski - że w naszym mieście 35 proc. rodzin z jednym dzieckiem i 50 proc. z dwójką dzieci żyje poniżej minimum socjalnego. Często posiłek w świetlicy, opłacony przez MOPS, jest jedynym gorącym posiłkiem dziecka w ciągu dnia. Dzieci biedne czują się gorsze. Z tzw. gorszych dzieci wyrosną gorsi dorośli. Opracowany przez rząd Program Polityki Prorodzinnej Państwa, proponujący pomoc w postaci jednorazowego dodatku rodzinnego i zasiłków z tytułu ochrony macierzyństwa, nie rozwiązuje problemów finansowych, z jakimi marnotrawią się rodziny. Wbrew pozorom - 70 proc. ludzi przychodzących po pomoc do MOPS nie chce zasiłku, ale pracy.

Problemy, z jakimi spotykają się pracownicy MOPS, nie są proste. Rozszerza się sfera ubóstwa, bezdomności, bezrobocia i patologii. Dlatego suwalski samorząd chce jak najszybciej opracować miejską strategię pomocy, określić cele priorytetowe. Zdaniem dyrektora Kłaczkowskiego w przyszłości konieczna będzie budowa noclegowni przy MOPS wraz z punktem wsparcia i stołówką oraz powstanie punktu interwencji kryzysowej na osiedlu Północ.

(ag)

POMAGAĆ POTRZEBUJĄCYM

Dokończenie ze str. 7

140 par nowych spodni, a członek jego rodziny wpłacił na nasze konto 1000 zł. Jednak takie dary zdarzają się bardzo rzadko, a potrzeba nam miesięcznie ok. 800 zł.

- **Czy może mi pani zdradzić obecny stan waszego konta?**

- Proszę bardzo. (Pokazuje mi aktualny wyciąg bankowy z kwotą 1379,63 zł).

- **Kto jest na ogół bardziej hojny - stosunkowo biedni czy zamożni?**

- Zdecydowanie ci, którzy sami mało mają.

- **W okresie świąt sprze-**

wano świece Caritas. Czy z tego coś do was wpływa?

- Tak. Świece sprzedawano po 5 zł, z czego otrzymujemy 2 zł. M.in. za te pieniądze zorganizowaliśmy wigilię dla biednych i samotnych.

- **Jakie produkty żywnościowe rozdajecie potrzebującym?**

- Najczęściej są to: cukier, mąka, makaron, ryż, kasza, olej, groch, fasola, konserwy. Niestety, w niewielkich ilościach, bo nie zawsze je mamy. Obecny dzień jest tego potwierdzeniem. Potrzeby w tym zakresie są znacznie większe niż nasze możliwości.

- **Czy współpracujecie z MOPS?**

- W ograniczonym zakresie, ale liczymy na poszerzenie tej współpracy.

- **Czy odwiedził was jakiś ratuszowy urzędnik?**

- Niedawno była tutaj pani wiceprezydent Maria Lauryn. Interesowała się naszą pracą i obiecała nam pomoc (wcześniej złożyliśmy stosowny wniosek). Na marginesie pragnę dodać, że okazało się, iż była kiedyś moją uczennicą.

- **Jaki jest zasięg terytorialny waszej pomocy?**

- Przede wszystkim parafia

pw. św. Aleksandra, ale udzielamy też pomocy osobom mieszkającym na terenie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

- **Dziękuję pani za rozmowę, a wszystkim tu pracującym - dodatkowo za wasze pokorne i bezinteresowne zaangażowanie.**

Tym, którzy pragną udzielić pomocy suwalskiej Caritas, zwłaszcza finansowej, podaję nr konta: 84-10204711-100201402, PKO BP Suwałki, CARITAS Parafii Rzymskokatolickiej św. Aleksandra w Suwałkach.

Jerzy Broc

RZECZNIK URZĘDU INFORMUJE

Dokończenie ze str. 4

gactwo lasów, jezior i rzek stanowi niewątpliwie atrakcję turystyczną. Z tego względu wskazane jest zamieszczenie herbu Suwalszczyzny lub jego elementów w herbie województwa podlaskiego.

Zarząd Miasta uważa, że przyczyni się to do integracji społeczeństwa nowego województwa podlaskiego.

Jeszcze raz serdecznie proszę o uwzględnienie herbu Suwalszczyzny przy konstrukcji herbu województwa podlaskiego.

FUZJA W NADZORZE

W ostatnich dniach lutego doszło w Suwałkach do spotkania przedstawicieli władz miasta i powiatu z wojewódzkim inspektorem nadzoru budowlanego **Jakubem Grzegorzakiem**.

Poza informacją dotyczącą zwiększenia nakładów finansowych z budżetu wojewody w 2000 roku na powiatowy i miejski inspektorat nadzoru spotkanie miało na celu omówienie projektu połączenia obu inspektoratów: ziemskiego i grodzkiego w jeden organ nadzorujący całość terenu.

Nowa ustawa czyszcząca do ustawy o wdrożeniu reformy administracyjnej, która już wkrótce ujrzy światło dzienne, w art. 34 dopuszcza możliwość objęcia przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego więcej aniżeli jeden powiat, wojewoda natomiast, na wniosek właściwych starostów, może rozszerzyć ten zakres działania.

Korzyści wynikające z takiej fuzji mogłyby być wielorakie. Jeśli chodzi o stronę ekonomiczną, to oczywiste jest, że utrzymanie jednego organizmu z jedną administracją to połowa kosztów.

Oba inspektoraty zatrudniają aktualnie po dwóch inspektorów nadzoru (decyzją wojewody podlaskiego powiat ziemski wzbogacił się nie tak dawno o drugi etat). Połączenie sił wpłynęłoby niewątpliwie korzystnie zarówno na fachowość decyzji i trafność rozstrzygnięć, jak również zapewniłoby społeczeństwu łatwiejszy oraz

sprawniejszy dostęp do specjalistycznej jednostki (czterech inspektorów w miejsce dwóch).

Zarówno starosta powiatu ziemskiego **Beata Ordonowska**, jak i prezydenci Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** i **Mieczysław Grnyo** przyjęli z aprobatą ten projekt.

Przepisy wykonawcze do mającej już wkrótce wejść w życie ustawy wskażą decydem dalszą procedurę ewentualnej realizacji przedsięwzięcia.

OD MACOCHY?

W minionym tygodniu po raz kolejny zostaliśmy zaskoczeni decyzjami Urzędu Wojewódzkiego. Niestety, i tym razem są to decyzje powodujące kolejne duże perturbacje finansowe wpływające bulwersująco zarówno na uchwalony już budżet miejski, jak też na sytuację kadrową podległych nam jednostek.

I tak dział „Inspekcja sanitarna” został okrojony o 142 tys. zł. Jakże mogą być konsekwencje tego posunięcia, nie trudno jest się domyślić: kolejny raz zapłacą za „gest” administracji rządowej pracownicy i ich rodziny. Z niepotwierdzonych dotychczas źródeł wynika, iż powodem „cięcia” jest plan stworzenia w Sejnach inspektoratu SANEPID.

W dniu 2 marca gościł w naszym mieście wojewódzki inspektor sanitarny. Nie przyjął jednak zaproszenia na rozmowę z wiceprezydentem Mieczysławem Jurewiczem, któremu merytorycznie podlega suwalski SANEPID. Powodem odmowy był brak czasu.

Kolejna „niespodzianka” to cofnięcie przez wojewodę podlaskiego kwoty 1 mln zł z dotacji celowych przeznaczonych na finansowanie suwalskiej komendy Policji. Wszystkim chyba znana jest sytuacja związana ze stanem bezpieczeństwa w kraju. Ciągłe niedofinansowanie tego sektora powoduje brak poczucia bezpieczeństwa ze strony mieszkańców naszego miasta. Cofnięcie miliona złotych z i tak już szczupłego budżetu policji spowoduje, że zapewnienia rządu dotyczące dba-

łości władzy o bezpieczeństwo mieszkańców traktować trzeba będzie wyłącznie jak anegdotę.

Najbardziej zaskakujący jest fakt, iż decyzje te nadeszły bez żadnego wcześniejszego (czy choćby późniejszego) wyjaśnienia tych posunięć. Nikt nie uprzedził ani też nie poinformował władz samorządowych o planowanych cięciach, które przy zatwierdzonym już budżecie na 2000 rok spowodują w nim kolejne zmiany. Takie posunięcia są aktem rozkładu finansów samorządowych. Jedy- nym na dziś tłumaczeniem, które uzyskaliśmy drogą telefoniczną z Urzędu Wojewódzkiego, było stwierdzenie, że decyzje takie zapadły na wniosek wojewódzkich szefów odpowiednich służb.

Jutro okaże się czy z powodu tych decyzji kolejnych kilkanaście osób straci pracę w naszym mieście. Jeśli tak, to już z miejskiego budżetu trzeba będzie w konsekwencji wygospodarować pieniądze związane z wypowiedzeniami i odpawą. A czynnik ludzki? Czy ktoś wziął go pod uwagę?

Poza tym władze samorządowe chciałyby wiedzieć, według jakiego klucza dokonuje się tych zmian? Ile pieniędzy otrzymały inne powiaty na poszczególne służby i co decyduje o takim a nie innym podziale środków finansowych - przypadek, a może sympatia władz Urzędu Wojewódzkiego dla innych samorządów. No, a jeśli nie, to dlaczego Suwałki pozostają zawsze „dzieckiem od macochy”?

Anna Walulik
rzecznik Urzędu Miasta

Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,
tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na **konserwację i utrzymanie terenów zieleni w Rejonie I w Suwałkach**.

Termin realizacji zadania - **15.03.2001 r.**

Wadium w wysokości **3.600,00 zł** należy wnieść do dnia **22.03.2000 r.** na konto Kredyt Bank S.A. O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 30,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank S.A. o/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym. Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Jolanta Tama - tel. (087) 566-78-55
[sprawy techniczne] - pokój nr 7
- Alicja Charmuszko - tel. (0-87) 566-78-55 - [procedura]
pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na konserwację i utrzymanie terenów zieleni w Rejonie I w Suwałkach**” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert wpływa dnia **23.03.2000 r. o godz. 10⁰⁰**.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **23.03.2000 r. o godz. 10³⁰** w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena - **85%**,
- doświadczenie zawodowe - **15%**.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych,
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Banku Gospodarstwa Krajowego i Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców zorganizowali w Suwałkach spotkanie szkoleniowe dla przedstawicieli samorządów, inwestorów mieszkaniowych oraz małych i średnich przedsiębiorstw, w trakcie którego zaprezentowali zasady kredytowania przedsięwzięć i inwestycji z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, Funduszu Termomodernizacji i Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych

BANKI SAMORZĄDOM

Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców, jak przekonywał w trakcie konferencji prasowej **Jerzy Mioduszewski**, przewodniczący zarządu SSP, jest zainteresowane tworzeniem nowych miejsc pracy w regionie. Jednym ze sposobów na ożywienie gospodarcze może być korzystanie z preferencyjnych kredytów, jakie oferuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

- BGK został powołany do misji specjalnych - powiedział **Ryszard Pazura**, prezes zarządu BGK. - Pełni funkcję agenta skarbu państwa, rządu i parlamentu. Aktualnie koncentrujemy swoją działalność na trzech priorytetach, którymi są: wspomaganie układu rządowego i samorządów w obsłudze finansowej, małych i średnich przedsiębiorstw, których w Polsce jest najwięcej, oraz szeroko rozumiana gospodarka mieszkaniowa.

Przedstawiciele BGK przekonali, iż wyjątkowo korzyst-

na oferta banku służy szybkiemu rozwinięciu małego i średniego sektora przedsiębiorczości oraz samorządów. Bank dysponuje specjalnym Funduszem Poręczeń Kredytowych skierowanym do niewielkich, często nawet jednoosobowych



firm. Poręczenia dotyczą kredytów inwestycyjnych, np. na zakup maszyn do produkcji czy budowę zakładu, oraz kredytów obrotowych na zakup su-

rowców i materiałów do produkcji. Coraz większą popularnością wśród samorządowców i spółdzielców cieszy się kredytowanie inwestycji budowlanych.

- Bank dysponuje linią kredytową z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Kredyt zaciągają gminy na budowę infrastruktury technicznej towarzyszącej budownictwu mieszkaniowemu, towarzystwa budownictwa społecznego oraz spółdzielnie mieszkaniowe budujące mieszkania na wynajem (dla ludzi o umiarkowanych dochodach) lub spółdzielcze lokatorskie - informował Pazura.

- Mieszkania finansowane ze środków KFM muszą być energooszczędne, wyposażone we wszystkie media, budowane dobrą i sprawdzoną technolo-

gią. Opłata za media w takich budynkach jest 50 proc. niższa niż w zasobach komunalnych - dodała **Bożena Wład**, dyrektor Departamentu Krajowego Funduszu Mieszkaniowego BGK.

Od 1998 roku w BGK został utworzony Fundusz Termomodernizacji. Z jego środków mogą korzystać realizujący przedsięwzięcia termomodernizacyjne właściciele lub zarządcy budynków mieszkalnych i lokalnej sieci ciepła (z wyjątkiem jednostek i zakładów budżetowych).

BGK nie ma rozbudowanej własnej sieci w Polsce. Współpracuje z 43 bankami. Prezes Pazura obiecywał, iż BGK utworzy swój oddział w naszym regionie. Zwłaszcza że tutejsze samorządy interesują się ofertą kredytową proponowaną przez tenże bank.

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach skorzystała ze środków KFM. Dzięki temu przybyło ponad osiemdziesiąt mieszkań - już zasiedlonych. Wkrótce powstanie drugi taki blok. Stosowne wnioski o kredyt z funduszu mieszkaniowego złożyły Augustów i Węgorzewo. Szefostwo banku zdradziło, iż władze Suwałk są także bardzo zainteresowane inwestycją z udziałem tychże środków.

Biblioteka zaprasza na sesję naukową

ROCZNICA KATYNIA

W tym roku mija 60. rocznica zbrodni katyńskiej. Z tej okazji w Suwałkach Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej wraz z Regionalnym Ośrodkiem Kultury i Sztuki pod patronatem Urzędu Miasta organizują 13 marca okolicznościową sesję naukową. Referaty wygłoszą wybitni znawcy tematyki: kustosz Muzeum Katyńskiego w Warszawie **plk Zdzisław Sawicki**, który m.in. uczestniczył w ekshumacji grobów katyńskich, i była pracownica Centrum Archiwum Wojskowego **Krystyna Wanda Roman**. Organizatorzy zadbał też o udział dra hab. **Aleksieja Pamiatnycha**, współpracownika moskiewskiego „Memoriału”, również uczestnika prac ekshumacyjnych, który zapozna zebranych z echami sprawy katyńskiej w ZSRR. Wątek regionalny, związany z biografią gen. Minkiewicz, omówi dyrektor suwalskiego Archiwum **Tadeusz Radziwonowicz**.

Sesja odbędzie się w sali PACamera ROKiS. Początek - o godz. 11.00. (ag)

WALKA Z RAKIEM

W najbliższy czwartek (9 marca) wszystkie kobiety zainteresowane profilaktyką raka piersi będą mogły wziąć udział w spotkaniu organizowanym przez firmę kosmetyczną AVON w hotelu Suwalszczyzna. Lekarze i położne poinstruują, w jaki sposób i jak często się badać, jakie objawy mogą niepokoić oraz kiedy udać się po pomoc do specjalisty. (d)

OGŁOSZENIA DROBNE

- Poszukuję lokalu handlowego o powierzchni od 100 do 400 mkw. w Suwałkach, tel. 0602511406. 44/2000
- Praca chałupnicza akordowa. Zarobek 10000. Dostawa materiału i odbiór surowca. Materiał po otrzymaniu znaczka 6,50. „Nintendo” skrytka 28 /K 73-240 Bierzwnik. 64/2000
- Chałupnictwo. Tel. (043) 823-28-72. 57/2000
- Zatrudnię panie w ekskluzywnym nocnym klubie „Jessica”. Zapewniam zakwaterowanie, bezpłatne solarium, siłownię. Wysokie zarobki. Tel. (086) 216-64-07 (po 18.00). 58/2000

OFLARY STATYSTYK MEDYCZNYCH

Dokończenie ze str. 2

kasy zakontraktowały zaledwie 140 hospitalizacji.

W styczniu na oddziale przebywało 26 chorych. Kasa zapłaciła tylko za 9.

W szpitaliku zakaźnym dla dzieci przy ul. Bulwarowej jest rocznie leczonych około 1000 małych pacjentów. W tym roku kasy podlaska i branżowa wykupiły zaledwie 450 usług.

- Do końca lutego przyjęliśmy już 240 ciężko chorych dzieci – to półroczny limit. Warmińsko-Mazurska Kasa Chorych nie zakontraktowała żadnej usługi, pomimo że z części zachodniej byłego województwa suwalskiego przebywa tu rocznie sporo dzieci – wyjaśniła **Ewa Dębska-Huszcza**, ordynator oddziału.

W ubiegłym roku kasy wykupiły w suwalskim szpitalu 10 tys. chemodializ, w tym roku – zaledwie 6 tysięcy. Praktycznie więc co czwartemu pacjentowi trzeba odmówić. Niewykonanie dializy oznacza śmierć.

Kardiologia nie skarży się na brak obłożenia, który w ubiegłym roku wyniósł 100,3 proc. Pacjentom brakowało miejsc, na oddziale pojawiały się „dostawki”. Rocznie z opieki tutejszych specjalistów korzysta prawie 1400 osób. Na 2000 rok kasa wykupiła ponad 800 usług. Do końca lutego na oddziale przebywało już 280 osób.

Podobnie sytuacja wygląda na neurologii, gdzie obłożenie roczne przekracza 90 proc. W tym roku kasy zmniejszyły ilość usług o całe 30 proc.

Pacjentki z Mazur nie będą mogły rodzić w Suwałkach, bo tamtejsza kasa nie wykupiła ani porodów, ani usług medycznych świadczonych przez oddział patologii ciąży. Branżowa kasa „pozwala” położyć na patologię co drugą pacjentkę.

Chirurg (i jednocześnie przedstawiciel Izby Lekarskiej) dr **Zbysław Grajek** pocieszył,

że sytuacja na chirurgii jest nieco lepsza.

- *Wart podkreślenia jest aspekt moralny problemu. Z jednej strony jest dobrze wyposażony szpital, z drugiej - druzgocące liczby. Gdzie podział się pacjent i co wobec tego możemy mu zaproponować?* – zapytał.

Przysłuchujący się dyskusji



lekarz i jednocześnie dyrektor ds. leczenia w suwalskim szpitalu **Mirosław Przyłożynski** uparcie wracał do liczb.

- *Wskaźnik docelowy to 40 łóżek na 10 tys. mieszkańców. Według niego dla Suwałk potrzeba 415 łóżek plus kolejne 45 dla pacjentów z okolicznych powiatów* – tłumaczył.

W „Vademecum pacjenta...”, broszurce wydanej przez kasy chorych, czytamy: „Kasa chorych gwarantem dobrej jakości usług medycznych”.

KOGO ZWOLNIĄ?

Zwolnienia dotkną wszystkich grup zawodowych. Przygotowanie imiennych list „kandydatów” do zwolnienia spadło na ordynatorów oddziałów. Zobligowała ich do tego stosownym pismem dyrekcja szpitala, dając trzy dni na przygotowanie nazwisk „do odstrzału”.

LOJALNOŚĆ NAD ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Stanowisko w sprawie przyszłości suwalskiego szpitala wojewódzkiego zajęli radni sejmiku wojewódzkiego z Su-

walszczyzny. Na konferencji prasowej (którą zwołali Cezary Cieślukowski, Janusz Krzyżewski i Szczepan Ołdakowski) nasi reprezentanci w województwie wyrazili stanowczy sprzeciw przeciwko przenoszeniu kosztów reformy na pracowników szpitala i mieszkańców Suwalszczyzny.

- *Szpital został postawiony „pod ścianą”. Decyzja dyrekcji zmierza w jednym kierunku – likwidacji* – zauważył **Cezary Cieślukowski**. - *Pełną odpowiedzialność za obecny stan szpitala ponosi zarząd województwa. Za tym, że szpital powinien tu pracować na normalnych zasadach, przemawiają liczby pacjentów, rzeczywiste potrzeby, kadra szpitala, jego dorobek i doświadczenie. Czym wytłumaczyć fakt, że Podlaska Kasa Chorych zakontraktowała 20 procent więcej usług w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku i o 25 proc. mniej w suwalskim szpitalu, choć ten pod żadnym względem nie ustępuje białostockiej placówce?*

Oceniając posunięcia dyrekcji

szpitala, **Janusz Krzyżewski** stwierdził: - *Przeważały względy lojalności nad kryterium odpowiedzialności. Dyrekcja szpitala zbyt pochopnie podpisała się pod propozycją zarządu województwa. Błędem było podpisanie wymuszonego kontraktu z kasą chorych. Dariusz Wasilewski, dyrektor PKCh, postawił ultimatum dyrekcji suwalskiego szpitala: jeśli nie podpisze umowy, to szpital pozostanie bez kontraktacji, czego efektem będzie jego likwidacja. Dyrekcji zabrakło wyobraźni co do konsekwencji. Spór polega na różnej ocenie skali potrzeb. My widzimy, że są one dalekie od elementarnego zaspokojenia, chociaż szefostwo kasy ocenia je inaczej z za urzędniczego biurka.*

Szczepan Ołdakowski przypomniał, że organem założycielskim szpitala jest samorząd województwa. Ostateczna wersja restrukturyzacji będzie zależać od sejmiku, a nie od kasy chorych. Bez rozsądnych warunków kontraktowych szpital nie jest w stanie normalnie funkcjonować.

- *Należy zmierzać do równomiernego rozwoju całego regionu, nie tylko Białegostoku. Stopa bezrobocia wynosi w Suwałkach 13 procent i będzie wzrastać. Środki, jakie powiat suwalski otrzymał na aktywizację bezrobotnych, wynoszą... 26 proc. ubiegłorocznych.*

- *Miasta, które utraciły status miast wojewódzkich, otrzymały obietnicę wsparcia ze środków programu „Dialog i Rozwój”. Tu wypada postawić pytanie: gdzie jest ów dialog, a tym bardziej - gdzie rozwój?* – zapytał Krzyżewski.

Dorota Skłodowska

LECH ZIÓŁEK

W ubiegłym tygodniu zmarł Lech Ziółek. Mieszkańcom Suwałk znany był jako autor wielu wierszy satyrycznych. W przeszłości pełnił funkcję kierownika Powiatowego Domu Kultury. Był też asystentem suwalskich wojewodów. Swoje wiersze, drukowane m.in. w „TS”, nazywał „ziółkami”. W jednym z nich napisał: „Życie wcale nas nie pieści, z biedą sam się często biję, ale kiedy dusza śpiewa, wtedy człowiek wie, że żyje”. Miał 68 lat. (rl)

Już prawie dwa tygodnie trwa batalia o uratowanie suwalskiego szpitala. Po słynnym oświadczeniu dyrektora **Janusza Fica**, że trzeba zmniejszyć o połowę ilość szpitalnych łóżek i zwolnić 400 osób z 1300 osobowej załogi, w mieście zawrzało. Pierwsza zaprotestowała Rada Ordynatorów. W opublikowanym przez „**Gazetę Współczesną**”, oświadczeniu napisano: *pracuje tu wykwalifikowany personel, posiadamy wysoce specjalistyczną aparaturę oraz świetne zaplecze diagnostyczne. Długi, które ciążą na szpitalu, nie powstały ani z naszej winy, ani z winy pacjentów. To skutki błędnych decyzji kolejnych władz różnych szczebli, a przede wszystkim restrykcyjnej, monopolistycznej polityki kas chorych.* Ani dyrektora, ani tym bardziej Podlaskiej Kasy Chorych, tego typu apele wydają się obchodzić mniej niż mało. I wszystko wskazuje na to, że nie będzie ratunku. W Suwałkach będziemy mieli „szpitalik”, pocieszając się tym, że w Sejnach w ogóle placówka zostanie zlikwidowana, a w Augustowie zostanie sprowadzona do poziomu ośrodka zdrowia.

Tomasz Kubaszewski w „Kurierze Porannym” porównuje obecną sytuację służby zdrowia do tonącego Titanica. *Reforma*, jak wynika z przykładów suwalskich, przypomina akcję ratunkową na słynnym statku *Titanic*. Brak organizacji, za mało szalup, ratunek jedynie dla pasażerów pierwszej klasy, pozostali giną w wodach oceanu. Jak za dwa-trzy lata mieszkańiec Suwałk będzie miał do najbliższego szpitala ponad 100 kilometrów, odpowiedzialna dzisiaj za kasy chorych wiceminister Anna Knysek oraz jej biłostoccy i suwalscy przedstawiciele w dalszym ciągu będą „pieli”, że inaczej być nie mogło.

Opinię tę wyrażają się podzielać podlascy radni, którzy na sesji ostro skrytykowali funkcjonowanie systemu, a przedstawiciele związków zawodowych, jak podała „Gazeta w Białymstoku”, wyrazili *voitum nieufności wobec zarządu kasy chorych*. I na wyrażeniu się skończyło. **Elżbieta Kaufmann-Suszko** z rządzącej koalicji nie widziała potrzeby zmian w kierownictwie kasy - *nie na zmianach personalnych polega problem finansowania służby zdrowia. Od samego mieszania herbata nie robi się słodsza*. Zapewne, tylko że kierownictwo zajmuje już bardzo słodkie posadki, a ilość pieniędzy wydawanych na administrację i luksusowe siedziby jest imponująca. Po co więc mieszać herbatę, skoro już jest słodka.

„Polityka” opublikowała raport pt. „W rok po reformie”. Zderza w nim obietnice złotoustych liderów reformy z rzeczywistością. Mielismy być leżeni w ludzkich warunkach: umówione wizyty na telefon, wolny wybór lekarza i przychodni, wypoczęty i uśmiechnięty personel. Pacjent miał być panem (to za nim miały iść pieniądze) a nie petentem. Rzeczywistość okazała się bardzo odległa od obietnic. Ocena wystawiona przez społeczeństwo jest druzgocąca: 79 proc. Polaków (wg ostatniego sondażu CBOS) uważa, że służba zdrowia funkcjonuje źle, a w opinii 68 proc. jest jeszcze gorzej niż przed zmianami.

Warszawski dziennikarz „Gazety Wyborczej” utrzymuje, że po to, by w Białymstoku ocalało 400 łóżek szpitalnych i 1300 osób personelu, w Suwałkach tyłuż musi być zwolnionych. Może to i nie jest tak prosto, ale o redukcjach wśród lekarzy w stolicy województwa jakoś nie słyhać.

Marek Starczewski

Sukcesem suwalskiego SLD, któremu szefuje Zbigniew Walendzewicz, było „ściągnięcie” do Suwałk Leszka Millera i duża frekwencja na sali. Wstępne wystąpienie Walendzewicza „trafiło” do zebranych i zostało nagrodzone dużymi oklaskami. Reakcje i komentarze po wystąpieniach Millera były zróżnicowane, ale czuło się, że od gościa oczekiwano skonkretyzowanych zapowiedzi poprawy bytu przybyłych na spotkanie. Nawet gdy jakiś dyskutant stanowczo za długo narzekał i wielokrotnie powtarzał ten sam wątek, to wielu chciało tego słuchać. Nerwowo reagowano na dyskretnie próby skracania wypowiedzi. Takie głosy były odbiciem ich własnych poglądów, potrzebą publicznego wypowiedzenia swej krzywdy.

Niestety, z konkretów, które Miller zapowiedział, wynika, że Suwałki jako miasto postwojewódzkie nie mogą się spodziewać osłony finansowej. Skupił

się ponadto na krytyce obecne-
go rządu i zapowiedział, że w
przypadku objęcia przez SLD
władzy, najpierw zajmie się on
opracowaniem raportu o stanie
państwa, ujawnieniem korupcji,
przyjrzeniu się reformom. Potem
dokona - bliżej nieokreślonych -
zmian. Nie zauważyłem, aby taki
program porwał moich sąsia-
dów. Sądzę, że oczekiwali przed-
wyborczego ujawnienia - cho-
ciażby części - konkretów, które
już wypracowali eksperci SLD.

Jeśli SLD myśli o dużym sukcesie wyborczym, to musi jak najszybciej sprecyzować swe zamierzenia. Ogólniki i krytyka obecnego rządu mogą co najwyżej wystarczyć stałemu elitoratowi. To, że Polska jest źle zarządzana, wiedzą prawie wszyscy i nie jest to zbyt odkrywcze. Wielu wyborców czeka na wskazanie konkretnych rozwiązań, w których dojrzą nadzieję na społeczną sprawiedliwość i polityczną przyzwoitość.

Jerzy Broc

„NIECH ŻYJĄ NAM ZDROWE...”

Pamiętacie jeszcze tę piosenkę? Jak Polska długa i szeroka, ósmego marca w każdej szkole rozbrzmiewała ona na specjalnie na tę okazję przygotowanym apelu. Dalej było tak: "I woźnej, kucharce (...), Im wszystkim kwiaty rozdamy". Dzisiaj już unika się apeli z okazji Dnia Kobiet. Raczej ogranicza się to do skromnego kwiatka i życzeń składanych w zaciszu klas i pokoi. Taki apel byłby nawet swego rodzaju nietaktem, bo jak tak dalek nasza gospodarka będzie "poprawiać kondycję", to niewiele zostanie kobiet do odbierania kwiatka z okazji marcowego święta. Zapewne o 8 marca nie myśli załoga naszego szpitala, którego głównym personelem są kobiety. Nietrudno też zgadnąć, że myślą one przede wszystkim o przetrwa-

niu, bo dla niektórych to jed-
ne źródło dochodu, czyli w kon-
sekwencji utrzymanie rodziny.
Gdyby choć była alternatywa i
Znam bardzo uczciwą i pracow-
itwą osobę z personelu niższe-
go wspomnianego szpitala. Mąż
jest na rencie z powodu astmy.
Mają czwórkę dzieci, w tym jed-
no poważnie i często chorują-
ce. Zaciśka pięści, bo pas już
dawno zaciśnięty, ma łzy w
oczach, ale "radzi sobie, bo
musi". Gdyby teraz... Nawet nie
chcę dopuszczać do siebie ta-
kiej myśli.

Który kierownik, prezes czy dyrektor potrafiłby jej ofiarować kwiatek i spojrzeć prosto w oczy? Kapitalizm ładny jest na reklamówkach i plakatach. Dzień Kobiet – tylko we wspomnieniach.

ZOCHA



SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Dyrektor Gimnazjum
w Suwałkach Nr 385
dnia 13/25 czerwca 1840
M. Suwałki

Do
W-go Prezydenta
w mieście gubernialnym Suwałkach

W-ny Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego powziąwszy urzędową wiadomość, że Żydzi lub inne osoby, kupując po uczniach szkół rządowych mundury, sprzedają takowe za tanie pieniądze klasie wyrobniczej, która ubiera w nie swoje dzieci i pozwala im chodzić po ulicach, z czego powstają nieprzyzwoitości i złe skutki dla uczniów. Przeto celem zapobieżenia temu na przyszłość, J.W. Kurator polecił Rządowi Gubernialnemu Augustowskiemu, ażeby rozkazał właściwym władzom policyjnym surowo przestrzegać, iżby mundury po uczniach dawnej formy przez nikogo, nowo zaś przepisane, jedynie przez uczniów szkół rządowych, mających do tego prawo, były noszone.

Zdanowski [Władysław]

Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta m. Suwałk, sygn. 227.



Zebracy na stopniach kościoła św. Aleksandra, okres I wojny światowej. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Okręgowego, repr. W. Arasimowicz.

★

Suwańskie Stowarzyszenie Spożywcze

W celu zwalczania pośrednictwa pomiędzy producentem a konsumentem, zostało zawiązane w Suwałkach Stowarzyszenie Spożywcze, którego zadanie polega na dostarczaniu stowarzyszonym wszelkich produktów spożywczych w gatunku najlepszym, a o cenach najprzystępniejszych.

Z pośrednictwa, jakie powstaje w obecnych warunkach pomiędzy producentem a konsumentem, ciągną duże zyski całe rzesze kupców, przekupniów i handlarzy; a więc zadanie Stowarzyszenia – zwalczać to pośrednictwo, aby zyski, jakie z naszych zakupów są udziałem handlujących, pozostawały w kieszeniach stowarzyszonych, a przeto przyczynić się mogły do polepszenia naszego bytu materialnego. [...]

„Tygodnik Suwański”, nr 1 z 1906 r.

★

Wieczór pełen przyjemności

Dzisiaj w czwartek 6 lutego br. [1919] został otwarty w sali

„Arkadia” teatr warszawsko-żydowskiej trupy p.p. Kustin i Jedwab.

Program składa się z 3 części.

Początek o godz. 8 wiecz.

★

Rozporządzenie policyjne

Podaje się do ogólnej wiadomości, że jazda na rowerach po trotuarach i w parku miejskim jest wzbroniona. Nie zastosowanie się do niniejszego pociągnię za sobą konfiskatę roweru. Niniejsze rozporządzenie nabiera mocy natychmiast.

Suwałki, d. 12 kwietnia 1919 r.

W. Dąbrowski

Komendant Policji Państwowej

miasta Suwałk i pow. suwańskiego

Archiwum Państwowe w Suwałkach.

Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwańskiego,
sygn. 10, Obwieszczenia, ogłoszenia, afisze.

★

Agnieszka Gwiazdowska, Suwałki, ul. Kościuszki 57 poleca: bieliznę damską, męską i dziecięcą, pończochy, skarpety, koszule, kołnierzyki, bluzki, swetry, pulowery, bonżurki, piżamy, szlafroki, szelki, pasy, apaszki, kąpielówki, pantofle, czapki gumowe, guziki, wstążki, nicie, walizki i 350 innych artykułów z 32 chrześcijańskich fabryk.

Gatunki pierwszorzędne, a ceny stałe i znane ze swego umiarowania. Kto raz kupił u Gwiazdowskiej, ten staje się jej stałym klientem.

Jedyny sklep chrześcijański posiadający na składzie galanterię wojskową. [...]

Archiwum Państwowe w Suwałkach.

Echo Głosu młodych. Jednodniówka. Suwałki 1939 r.

★

Sześć lat działalności „Suwańszczyzny”

[...] Zespół pieśni i tańca „Suwańszczyzna” ma oddanych przyjaciół. Ponad trzystu tych przyjaciół zapełniło w dniu 12 stycznia salę widowiskową „Suwańszczyzny”, aby wraz z całym zespołem uczcić szóstą rocznicę działalności kulturalnej tego zespołu. [...] Na podium dyrygenta staje prof. Namura. Orkiestra „Suwańszczyzny” polonezem A-dur Chopina otwiera część artystyczną. Gra w niej ze swoim ojcem 9-letni chłopiec Roszkowski i dusza orkiestry Henryk Szynkowski, popularny Stasio Frankiewicz i wielu innych suwańskich muzyków. [...] W chórze widzimy sporo „weteranów” – Butkiewiczównę, Zochowską, Filipkowską i Szulgo, a wśród mężczyzn – Żółtowskiego, Turo i Giedroycia. Orkiestra gra czardasa. Wychowankowie choreografa Józefa Marciniaka dwoją się i troją w tym pełnym ognia tańcu węgierskim.

W balecie Lidia Razinówna i Danusia Kumorkówna. O tych dwóch tancerkach można powiedzieć dosłownie, rozwijały się, rosły wraz z zespołem. [...] I na zakończenie części artystycznej mazur z opery „Straszny dwór” w wykonaniu baletu z towarzyszeniem chóru i orkiestry. Niemilknące brawa nie pozwoliły długo zejść ze sceny całemu zespołowi. [...]

St. Świeczkowski

„Gazeta Białostocka”, nr 17 z 1957 r.

URZĄD MIEJSKI W SUWAŁKACH

stosownie do § 1. uchwały nr XX/200/99 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 24 listopada 1999 r. w sprawie udzielania dotacji na cele publiczne związane z realizacją zadań Miasta Suwałki i współpracy pozafinansowej z podmiotami niezaliczonymi do sektora finansów publicznych i niedziałającymi w celu osiągnięcia zysku

informuje, że

z budżetu miejskiego w zakresie działu 83 „kultura i sztuka” i działu 88 „turystyka i wypoczynek”:

I. otrzymały dofinansowanie na realizację zgłoszonych zadań następujące stowarzyszenia:

Dział 83 „Kultura i sztuka”

1. Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza – na działalność odczytową, spotkania z pisarzami, konkursy literackie;
2. Ochotnicza Straż Pożarna – na działalność Miejskiej Orkiestry Dętej, dofinansowanie wykonania tablicy pamiątkowej, dofinansowanie wydawnictwa okolicznościowego, występ kabaretu z Kopydłowa z okazji 120. rocznicy powstania Suwalskiej Straży Ogniowej;
3. Stowarzyszenie Edukacji Muzycznej – na II Młodzieżową Orkiestrę Kameralną „Niemen 2000”, koncerty artystów;
4. Oratorium św. Jana Bosko – na Młodzieżowe Zaduszki Poetyckie, Rodzinne Święto Młodości, Prezentacje muzyczne CANTO PER DIO, II Ogólnopolski Przegląd Teatrów Młodzieżowych;
5. Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych – na konkurs „Suwalszczyzna, Moja Mała Ojczyzna”, II festiwal (z udziałem uczestników z zagranicy): (edycja w maju) „Co Polskę stanowi”, (edycja w październiku) „Suwalskie imprezy jesienne”;
6. Suwalskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychiczenie „Nadzieja” – na konkurs plastyczno-literacki pt. „Godniej żyć”, prezentację działalności kulturalnej pacjentów „Zbliżenia”;
7. Stowarzyszenie Przyjaciół Suwalszczyzny – na zjazd jubileuszowy z okazji XXX-lecia działalności stowarzyszenia, dofinansowanie wydawnictwa promocyjnego z okazji XXX-lecia działalności stowarzyszenia, druk materiałów z sesji pt. „Alfred Wierusz Kowalski, 1849-1915”;
8. Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego – na działalność teatru amatorskiego – „Grupa Kłusowników-Straż Przednia”, Chóru Kameralnego, dofinansowanie V Muzycznej Jesieni, XX Suwalskiego Lata Muzycznego, działalność Orkiestry Rozrywkowo-Jazzowej „North Pole Band”;
9. Uniwersytet Trzeciego Wieku – na dofinansowanie działalności Suwalskiego Chóru Seniora;
10. Stowarzyszenie Miłośników Muzyki, Pieśni i Tańca Suwalszczyzny – na dofinansowanie wydawnictwa okolicznościowego z okazji 50-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”;
11. Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe – na dofinansowanie studium regionoznawczego i spotkań z nauką;
12. Komenda Hufca ZHP – na organizację Długodystansowych Wyścigów Psich Zaprzęgów „Biegnący Wilk - Ekspedycja”, dofinansowanie Międzynarodowych Spotkań z Kulturą, Betlejemskiego Świątecznego Pokoju, Hufcowego Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Szkolnej, XXII Ogólnopolskiego Festiwalu Młodzieżowego o „Wigierskie Mu-

szelki”, Międzynarodowego Festiwalu – „Muzyka XIX w.”;

13. Stowarzyszenie „Civitas Christiana” – na dofinansowanie VI Dni Kultury Chrześcijańskiej;
14. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – na dofinansowanie uroczystości rocznicowej z okazji 90-lecia śmierci Marii Konopnickiej.

Dział 88 „Turystyka i wypoczynek”

1. Suwalskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – na organizację szkolenia kadry kierowniczej, zabezpieczenie akwenów przez drużyny WOPR, organizację imprez sportowo-rekreacyjnych – „Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w Ratownictwie Wodnym”;
 2. Forum Integracji Europejskiej – na organizację „Dni Europy na Sportowo”;
 3. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – na XXXI Ogólnopolski Rajd Narciarski „Wędrówki Północy”, X Ogólnopolski Wielodyscyplinowy Rajd po Wigierskim Parku Narodowym, XLIV Regaty o „Błękitną Wstęgę Jeziora Wigry”, cykl spotkań krajoznawczych, VII Rodzinny Sobótkowy Rajd Pieszy, konkurs „Ojcowizna”, XXVIII Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy, kolejny tomik Biografii Suwalskich, promocję Małej Ojczyzny w kwartalniku „Jaćwież”, imprezy „Powitanie Lata nad Wigrami”, „II Regaty Omeg Drewnianych o Mistrzostwo Polski”;
 4. Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych – na Międzynarodowy Zlot Turystyczny – „Turystyka w krajobrazie polodowcowym Suwalszczyzny”;
 5. Suwalska Izba Rolniczo-Turystyczna – na organizację, obsługę oraz koordynację działań związanych z prezentacją miasta i regionu na targach turystycznych, prowadzenie Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Regionu, na V Suwalski Jarmark Turystyczny;
 6. Komenda Hufca ZHP – na Światowy Zlot ZHP „Gnieźno 2000”, Wiosenny Rajd „Nasza tradycja, historia, symbole”, Ogólnopolski Rajd „Kornik”;
 7. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej „Kresy” – na „VII Rajd Świętego Jerzego”, ART.-Zlot III;
 8. Suwalskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychiczenie „Nadzieja” – na organizację integracyjnych, turystycznych wyjazdów o charakterze poznawczym.
- II. nie otrzymały dofinansowania na realizację zgłoszonych zadań /poza wyżej wymienionymi/ następujące stowarzyszenia i podmioty:

Dział 83 „Kultura i sztuka”

1. I Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach;
2. Zespół Szkół Ekonomicznych w Suwałkach;
3. Przedszkole nr 10 w Suwałkach;
4. Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach;
5. Społeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci „Przystań” w Suwałkach;
6. Forum Integracji Europejskiej w Suwałkach.

Dział 88 „Turystyka i wypoczynek”

1. Ludowe Zespoły Sportowe w Suwałkach;
2. Stowarzyszenie Miłośników Turystyki Regionalnej w Suwałkach;
3. Wigierski Park Narodowy.



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. Danuty Sidorek

Suwałki ul. Waryńskiego 25
tel. (087) 566-79-89

rozszerza działalność o zabiegi:

- laseroterapii biostymulacyjnej
- z zakresu chirurgii stomatologicznej wykonywane laserem chirurgicznym

Informuję o otwarciu

SPECJALISTYCZNEJ PORADNI LEKARSKIEJ:

- 1) GINEKOLOGIA
 - laserowa terapia nadżerek
 - leczenie zaburzeń okresu klimakterium
 - diagnostyka i terapia chorób piersi
- 2) RADIOLOGIA
 - USG jamy brzusznej i tarczycy
- 3) LARYNGOLOGIA – ALERGOLOGIA
 - schorzenia alergiczne dróg oddechowych
 - próby uczuleniowe
 - odczulanie
- 4) Punkcje cienkoigłowe

REJESTRACJA: osobiście lub telefonicznie od godz. 14.00.

60/2000

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza publiczny przetarg ustny na wynajem, na okres do trzech lat, następujących lokali użytkowych, położonych w Suwałkach przy ulicach:

- 1) Noniewicza 31 – powierzchnia użytkowa 24,35 m kw., cena wywoławcza 4,00 zł/mkw. (netto), wadium 200,00 zł.
Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.
- 2) Noniewicza 63 – powierzchnia użytkowa 30,21 m kw., cena wywoławcza 10,00 zł/mkw. (netto), wadium 500,00 zł.
Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną.

Lokale wystawione są do przetargu w aktualnym stanie technicznym.

Przedmiotem przetargu jest stawka czynszu netto. Koszty eksploatacji przyszły najemca pokrywa odrębnie. Przy zawarciu umowy przyszły najemca zobowiązany jest wpłacić kaucję zabezpieczającą w wysokości dwukrotnej miesięcznej stawki czynszu brutto, wyliczoną w oparciu o stawkę czynszu za 1 m kw. wylicytowaną w przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 22.03.2000 r. (środa) w siedzibie ZBM, ul. Składowa 5, pokój nr 3, o godzinie 10.00 – lokal poz. 1, o godzinie 10.10 – lokal poz. 2.

Wadium należy wpłacić w kasie ZBM do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 3 lub telefonicznie 566-76-93 wew. 24.

Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

65/2000

Język angielski

korepetycje, przygotowanie do matury i na studia.

Tłumaczenia z zakresu ekonomii i prawa.

Tel. 565-61-10

51/2000

Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82,

tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31

ogłasza

przetarg nieograniczony na **czyszczenie wpustów kanalizacji deszczowej w Suwałkach.**

Termin realizacji zadania - **31.10.2000 r.**

Wadium w wysokości **1.500,00 zł** należy wnieść do dnia **23.03.2000 r.** na konto Kredyt Bank S.A. O/Suwałki nr

15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank S.A. o/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Franciszek Chocianowski - tel. (087) 566-78-55

[sprawy techniczne] - pokój nr 7

- Alicja Charmuszko - tel. (0-87) 566-78-55 - [procedura] pokój nr 4

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na czyszczenie wpustów kanalizacji deszczowej w Suwałkach**” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia **24.03.2000 r. o godz. 10⁰⁰.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **24.03.2000 r. o godz. 10³⁰** w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena – **85%**,
- doświadczenie zawodowe – **15%**.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych,
- spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

63/2000

I PO BALU

Dwukrotnie większy dochód niż przed rokiem przyniósł bal charytatywny zorganizowany już po raz trzeci przez Przedsiębiorstwo Hotelowo-Gastronomiczne „Suwalszczyzna” wspólnie z Urzędem Miasta. Zebrano dokładnie 28.914 zł 45 gr.

- *Okazuje się, że na hojność mieszkanców Suwałk możemy zawsze liczyć* - stwierdził wiceprezydent **Mieczysław Grnyo** podczas uroczystości wręczenia czeków przedstawicielom placówek sprawujących opiekę nad dziećmi.

Kapituła balu postanowiła przyznać na potrzeby Domu Dziecka w Pawłowie 12,5 tys. zł, a pozostałą kwotę rozdzielić pomiędzy suwalskie instytucje: Pogotowie Opiekuńcze, Towarzystwo „Sprawni Razem” przy Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych i Społeczną Organizację Przyjaciół Dzieci „Przystań”. Wszystkie otrzymały po 5,5 tys. zł.

Szefowie „Suwalszczyzny” **Wojciech Smardzewski** i **Michał Syryca** poinformowali o przygotowaniach do przyszłorocznego balu. Swoją obecność już zadeklarowali Marcin Daniec i kabaret „OTTO”.

(rł)

Początek pływania w Szkole Podstawowej nr 10 to rok 1994, w którym zainaugurował swoją działalność szkolny basen. Odbýwały się tam zajęcia szkolnej sekcji pływackiej, prywatnych szkółek pływackich oraz szkolenia w zakresie pływania i ratownictwa wodnego. Zajęcia prowadzili: **Roman Wieczorek, Teresa Popławska, Wanda Bujnowska, Andrzej Szuliński, Michał Zdrowiecki, Celina Szmajda, Katarzyna Łebska.**

W 1995 roku powstał Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy - pierwszy pływacki klub w Suwałkach. Bazą dla jego powstania były szkoły pływackie organizowane na basenie OSiR oraz zajęcia pro-

UKS „OLIMPIJCZYK”

wadzone na terenie SP 10. Trzy lata później powstał przy Szkole Podstawowej nr 10 wielosekcyjny Uczniowski Klub Sportowy „Odeon”. Działał w nim

sekcje lekkiej atletyki, piłki nożnej, piłki koszykowej i pływacka. Ta ostatnia była alternatywą dla MUKS, zrzeszała bowiem młodzież uzdolnioną pod kątem pływania, a nieposiadającą możliwości finansowych

do uprawiania tej dyscypliny sportu.

W 1999 roku doszło do połączenia obu klubów. Polegało to na przejściu przez MUKS zawodników UKS „Odeon”, który zawiesił działalność sekcji pływackiej. Porozumienie, dotyczące współpracy na szczeblu kadry instruktorsko-trenerskiej, nie zostało przez MUKS dotrzymane.

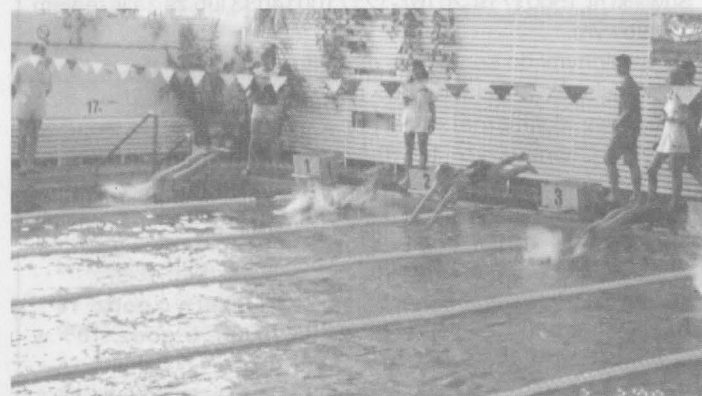
Właśnie zawiedzione nadzieje, związane ze stworzeniem zintegrowanego programu szkolenia, doprowadziły do powstania Uczniowskiego Klubu Sportowego „Olimpijczyk”. Został on zorganizowany na bazie sekcji pływackiej SP 10, szkolnych kursów nauki pływania oraz programu nauczania pływania w klasach I – III. Należy podkreślić, że do powstania klubu doszło dzięki zaangażowaniu rodziców oraz dobrej współpracy dyrekcji szkoły z władzami klubu.

Obecnie w klubie działają

cztery grupy szkoleniowe obejmujące dzieci w wieku od sześciu do dwunastu lat. Odbýwają się zajęcia obejmujące naukę pływania, trening sportowy oraz pływanie rekreacyjne. W planach (dzięki współpracy z dyrekcją szkoły) jest utworzenie ciągu klas sportowych o profilu pływania dla dzieci z klas I – III mających zajęcia na basenie. Władze klubu mają nadzieję, że w oparciu o szkołę uda się im stworzyć dobrze funkcjonujący system wychowania wodnego, który będzie w stanie sprostać rosnącym oczekiwaniom rodziców i pedagogów.

W minione ferie zimowe na basenie odbywały się zajęcia w wodzie dla sekcji pływackiej szkoły i klubu. Zakończyły one Pierwszymi Otwartymi Zawodami Pływackimi o Puchar Prezesa Klubu „Olimpijczyk”. W dniu 3 lutego na pływalni SP 10 stanęło w szranki 60 pływaków reprezentujących suwalskie szkoły podstawowe. Sponsorami nagród byli: Urząd Miasta, sklep „Adidas” i hurtownia zabawek „Takt”. Zawody odbywały się pod hasłem dobrej zabawy i jeszcze lepszych wyników, a niemałe zainteresowanie kibiców wzbudził pokaz ratownictwa wodnego w wykonaniu młodych adeptów.

(zd)



Z NOWYM PATRONEM

Wprawdzie juniorzy młodszy i juniorzy zaczynają sezon piłkarski dopiero 19 marca z Polonią w Warszawie, to pierwsze mistrzowskie mecze rozegrają już tydzień wcześniej. Będzie to konsekwencją śnieżnej jesieni, która uniemożliwiła rozegranie ostatnich spotkań przed zimową przerwą z Hetmanem w Białymstoku.

Aby jak najlepiej przygotować się do ligowych bojów, ich nowy patron – Ośrodek Sportu i Rekreacji – wraz z Zarządem Miejskim TTKF zorganizował halowy turniej juniorów i juniorów młodszych z udziałem ok. 150 piłkarzy z 11 drużyn, które przygotowują się do wiosennej rundy rozgrywek ligowych – Sparty Augustów, Włókniarza Białystok, Piasta Białystok, MOSiR Bielsk Podlaski oraz dwóch drużyn Wigier OSiR Suwałki.

Kategorię juniorów młodszych wygrał MOSiR, wyprzedzając Spartę, Wigry II, Włók-

niarza, Wigry I i Piastą. Najwięcej bramek zdobył **Karol Kłonicz** z Wigier II, najlepszym bramkarzem został **Karol Salik** ze Sparty, a zawodnikiem – **Dariusz Lech** – również ze Sparty.

Wigry II po dwóch porażkach i jednym zwycięstwie w eliminacjach w meczu o trzecie miejsce wygrały z Włókniarzem 2:1.

Turniej juniorów wygrały Wigry II przed Wigrami I, Spartą, MOSiR i Piastem Białystok. Królem strzelców został **Robert Andrzejczyk** z Wigier I, najlepszym bramkarzem – **Karol Piaścik** z Wigier II, a najlepszym zawodnikiem – **Artur Czapicki** z MOSiR.

W drodze do pierwszego miejsca Wigry I wygrały z Piastem 2:0, z Wigrami I 1:0 i Spartą 1:0, a przegrały z MOSiR 1:3.

Sędziami turnieju byli **Romuald Wiśniewski, Dariusz Drażba** i **Józef Polkowski.**

(zg)

GRALI CELNICY

W sobotę w Ośrodku Sportu i Rekreacji odbył się I Ogólnopolski Halowy Turniej Piłki Nożnej Służb Granicznych. Wygrali go celnicy z Białegostoku, wyprzedzając kolegów z Przemyśla i Budziska. Szczegóły za tydzień.

(zg)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska.** Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer, Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz, Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Grażyna Serafin, Dorota Skłodowska, Marek Starczewski, Anna Wasilewska.** Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski,** Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 563-14-20, GSM: (0-604)15-62-94. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

NIE TYLKO W SOFII

Po raz pierwszy w historii polscy badmintoniści stanęli na podium w rywalizacji studentów. Wydarzyło się to na VI Akademickich Mistrzostwach Świata rozegranych w Sofii, gdzie Polacy zdobyli aż pięć medali – trzy srebrne i dwa brązowe. Wśród nich byli również suwalczykowie. **Jacek Niedźwiedzki**, aktualny mistrz Polski, powrócił z Bułgarii ze srebrnym krążkiem (informowaliśmy o tym tydzień temu) zdobytym za zajęcie drugiego miejsca w grze pojedynczej. W drodze do finału pokonał Hiszpana, Bułgara i Japończyka, a walkę o złoto przegrał z Chińczykiem.

Natomiast **Joanna Szleszyńska** w grze pojedynczej przegrała już w pierwszej rundzie z Bułgarką. Jednak tę porażkę „odbili” sobie w deblu, grając z koleżanką z Częstochowy – Kingą Rudolf. Pokonały one pary hiszpańską i turecką, ale w półfinale uległy reprezentantom Tajwanu.

Mimo że nasi eksportowi badmintoniści, będąc członkami kadry narodowej, trenują na centralnych zgrupowaniach po kierunkiem innych trenerów, to sportowe sukcesy zawdzięczają przede wszystkim ciężkiej pracy pod wodzą trenera SKB **Jerzego Szulińskiego**. W rewanżu przywieźli mu z mistrzostw akademickich okolicznościową czapeczkę. Wówczas pan Jerzy z wię-

szym entuzjazmem komentuje sukcesy swoich podopiecznych osiągane na krajowym rynku, to w tym przypadku był wyjątkowo wzruszony i nie ukrywał emocji.

Suwalscy zawodnicy nie byli na tego typu mistrzostwach nowicuszami. Startowali w nich



Trener SKB Jerzy Szuliński w akademickiej czapecce.

przed dwoma laty, ale dotarli za ledwie do 1/8 finału. Teraz planują start w kolejnych akademickich mistrzostwach – za dwa lata w Anglii – i zapowiadają zwycięże nie gorsze od sofijskich. Na razie walczą o nominacje olimpijskie. Obydwoje mają na to spore szanse, gdyż w światowym rankingu są wysoko sklasyfikowani. Na dzień 2 marca (tabela jest aktualizowana co czwartek) Joanna Szleszyńska zajmuje 69. miejsce w singlu, a w deblu z Katarzyną Krasowską - 41. Ostatnio startowała w otwartych mistrzostwach Szwecji. W czwartek po-

łudniu w singlu zmierzyła się z dużo niżej od niej notowaną Dunką Anną Zettenberg i wygrała z nią w dwóch setach - dwa razy 11:9. Następnie pokonała Bułgarkę Nadieżdę Konstuczik 3:11, 11:7 i 11:9, a w piątek w boju o wejście do półfinału przegrała z Tajlandką S. Ekmongkolpaisaran 0:11 i 1:11. Natomiast w deblu z Katarzyną Krasowską już w pierwszej rundzie trafiły na silne Szwedki Pernilk Harder/Jane F. Bramsen i przegrały 0:15, 2:15.

Kolejnymi etapami w walce o olimpiadę będą mistrzostwa Szwajcarii, Francji, Anglii, Holandii, Polski i Europy.

W Szwecji startował również trzeci suwalski kandydat do olimpijskich nominacji, grający z

Michałem Łogoszem (Technik Głubczyce) **Robert Mateusiak**. Dla nich wyjazd do Szwecji przyniósł brązowy medal i zapewne spory awans w rankingowej klasyfikacji, w której są aktualnie notowani na 30. pozycji. Jak burza doszli do półfinału, gdzie raczej niespodziewanie, przegrali z równorzędną sobie parą duńską Jonas Rasmussen/Michael Lamp - 15:10, 9:15, 8:15. Mimo porażki i tak jest to największe w historii osiągnięcie polskich badmintonistów na mistrzostwach Szwecji.

Jacek Niedźwiedzki w rankingu światowym zajmuje 79. miejsce. Walczy również o prawo startu w olimpiadzie. W tym celu wybiera się na turnieje do Holandii, Francji, Chorwacji, Japonii, Chile i Peru, a także wystartuje w mistrzostwach Polski i Europy.

Tekst i foto: (zg)

TANCERKI BYŁY LEPSZE

Uczniowski Klub Sportowy przy Szkole Podstawowej nr 8 zorganizował Towarzyski Międzywojewódzki Turniej w Miniśiatkówce. Uczestniczyło w nim 8 zespołów z Białegostoku, Olsztyna, Moniek i po dwie z suwalskich szkół podstawowych nr 8 i 5.

Na tle gości nasi młodzi zawodnicy wypadli poniżej oczekiwań. Drużyny „ósemki” wygrały tylko po dwa mecze, a z „piątki” - żadnego i w konsekwencji zajęły odległe miejsca w końcowej klasyfikacji. Turniej wygrali olsztynianie, wyprzedzając rówieśników z Białegostoku i Moniek. - *Dostaliśmy dobrą lekcję*

gry od przeciwników, ale aby nasi zawodnicy doskonalili swoje umiejętności, muszą rozgrywać mecze również z zespołami spoza Suwałk. Wtedy uodpornią się psychicznie i obiektywnie sprawdzą swoje możliwości sportowe - powiedział po turnieju jego organizator, nauczyciel wychowania fizycznego w SP nr 8 Wiesław Orłowski. Sędziowała nauczycielka wf - Eliza Karpiuk (SP 6) i Anna Łazarska (SP 8).

Przerwy w grze uatrakcyjniały tańczące dziewczyny z SP nr 8, które wypadły zdecydowanie korzystniej od naszych siatkarki.

Tekst i foto: (zg)

MOŻE WYGRAJĄ?

W sobotę szczypiornistki LUKS „Hańcza” zmierzą się z Ochotą Warszawa. Być może zdołają wygrać, co byłoby ich pierwszym sukcesem w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi seniorek. Tym razem przeciwniczki nie stanowią groźnego zespołu, gdyż jesienią pokonały Hańczę w Warszawie tylko ośmioma bramkami, co jak na dotychczasowe rezultaty w innych meczach było porażką minimalną. Wygrana jest naszym zawodniczkom niezwykle potrzebna do uwierzenia w swoje możliwości. Do tej pory nie grzeszyły zbyt wielką ambicją, zwłaszcza w ostatnim meczu w Zgierzu, gdzie wysoko przegrały 15:47 (11:23). Trzeba jednak wiedzieć, że na tak wysoką porażkę miała również wpływ nieobecność **Joanny Korzun** z powodu wyjazdu na sesję egzaminacyjną oraz chorej **Magdy Lutyńskiej**. Bramkarka **Agnieszka Łoszevska** wprowadzie do Zgierza pojechała, ale stan zdrowia uniemożliwił jej grę. Ponadto dziewczyny zapewne pamiętały, że jesienią na własnym parkiecie przegrały z tymi samymi rywalkami aż 9:31.

Początek sobotniego meczu o godz. 14.00.

(zg)



HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPY TANKI

OFERTY Z PIERWSZĄ POTRZEBĄ

Głośna stała się uchwała warszawskich radnych, którzy postanowili utrudnić parlamentaryzmem nabywanie alkoholu w miejscu pracy (czyli w budynku Sejmu RP, z krzyżem na sali obrad). Ta próba odsunięcia naszych wybrańców od trunków spotkała się z jednomyślnym oburzeniem posłów, niezależnie od ich przynależności partyjnej. Wynika z tego, że dostęp do dużej forsy i podręcznej butelki jest w stanie połączyć ze sobą nawet największych politycznych przeciwników. Niezależnie od tego jak dalej potoczy się ta sprawa, poseł AWS Edward Daszkiewicz poinformował, że posłowie dostali już listy od firm, które oferują im dostarczanie alkoholu w dowolnych ilościach i o dowolnej porze. A więc czego jak czego,

ale tego rodzaju napojów naszym wybrańcom w miejscu pracy na pewno nie zabraknie. Skutki dobrego zaopatrzenia w alkohol bufetów sejmowych odczuwamy aż nadto, śledząc niektóre poselskie poczynania, debaty i teksty wielu sejmowych ustaw.

OKROJONA DOTACJA

Okrojona do jednej trzeciej ministerialna dotacja na utrzymanie suwalskich szkół ponadpodstawowych i placówek opiekuńczo-wychowawczych sugeruje, że ministerstwo finansów oczekuje w Suwałkach cudu co najmniej na miarę ewangelicznego rozmnożenia chleba i ryb. O ile zrozumiałe byłoby takie oczekiwanie w mieście rządowym przez prawicę, to w lewicujących Suwałkach trudno to zrealizować. Jeśli okaże się, że była to jedynie ministerialna kompromitująca pomyłka, to może warto podpisującego takie decyzje urzędnika skierować na przyspieszony kurs odczytywania i rozumienia liczb.

MILLER NADZIEJĄ

Suwałki odwiedził kandydat SLD na przyszłego premiera RP Leszek Miller. Lud przybył tłumnie na spotkanie z człowie-

kiem, z którym wielu wiąże spore nadzieje na lepszą przyszłość. Ciekawe, czy już za rok Polska zacznie rosnąć w siłę, a ludzie żyć dostatniej. Takich i podobnych zapewnień, zarówno z ust lewicowych, jak i prawicowych polityków, nasłuchaliśmy się już wiele. Czy za naszego życia doczekamy się zrealizowania tego przedwyborczego hasła?

DĘBSKI KIEPSKIM CZEKISTĄ

Niedoszły suwalski poseł Jacek Dębski potrzebował prawie pół roku, aby ujawnić publicznie fakt namawiania go do szukania „kwitów” obciążających m.in. prezydenta Kwaśniewskiego. Teraz twierdzi, że w minionym okresie nie wykazał dostatecznego szpicelowego zaangażowania i podobno właśnie dlatego utracił prezesowski stołek. Aż strach pomyśleć, jak będą sypać swych partyjnych kumpli inni funkcjonariusze, też tracący stolki i nie wykazujący się dostatecznym czekistowskim działaniem.

POSELSKIE ZASTĘPSTWO

Wiadomo, że nasi parlamentarzyści (nawet SLD) niezbyt interesują się Suwałkami. Dostarczył to łomżyński poseł Mie-

czysław Czerniawski i ogłosił chęć wzięcia pod swe opiekunkę skrzydła elektoratu zamieszkującego Suwalszczyznę. Twierdzi, że Łomżę i Suwałki więcej łączy, niż dzieli. To prawda i z pewnością jakieś wspólne manewry zaczepno-obronne na przedpolach Białegostoku by się przydały. A może rzeczywiście warto, aby te postwojewódzkie miasta podpisały jakiś akt przyjaźni i współpracy, zapewniając sobie wzajemnej bratniej pomocy?

PRORODZINNY „TS”

Wychodząc naprzeciw polityce prorodzinnej naszego rządu, ostatnia osoba stanu wolnego, zatrudniona w „TS”, zmieniła 26 lutego stan cywilny. Małżeński węzeł między red. Anną Wasilewską i Stanisławem Zdanczewiczem zawiązał ks. Lech Łuba - proboszcz parafii pw. św. Kazimierza Królewicza w Suwałkach. Motto pary młodej brzmi: „Jeżeli kochać - to kochać stale, dopóki serce przestanie bić”. Redaktor „HYDE’U” życzy więc młodej parze, aby również, gdy ich serca przestaną bić, nadal się kochali, zwłaszcza gdy znajdą się w niebiańskiej scenarii.

ALE...

Laski



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

SKLONOWAĆ DOBREGO POLITYKA

O tym, że nasze elity polityczne i ich zaplecze nierzadko reprezentują tzw. kompletne dno, wiadomo od dawna. Zdarza się jednak czasem spotkać jakiegoś wyjątkowo kompetentnego, uczciwego i roztropnego polityka. Sądzę, że powinno się go natychmiast wielokrotnie sklonować i utworzyć z tych sklonowanych osobników partię. Z pewnością większość wyborców by ją poparła, a ona zapewniłaby nam dobre rządy. Co na ten temat sądzi redaktor „HYDE’U”?

Bonifacy Borówko, osiedle Północ III

- Pana pomysł jest z pewnością oryginalny, ale czy już z czymś podobnym nie mamy teraz do czynienia? Patrząc na niektóre gremia partyjne, odnosi się wrażenie, że to już są efekty klonowania, tylko że jakiegoś ciemnego politycznego typu. Na ogół wszyscy oni tak samo myślą, grabią i głosują. Obawiam się, że powielenie jednego właściwego polityka, pomijając trudności związane z jego odszukaniem, może nie wystarczyć, bo wyborcy mogą „olać” rzeczywiście prawdopodobną partię. Wydaje mi się, że Pana pomysł należałoby poszerzyć również o masowe sklonowanie rozsądnego wyborcy.